

Naloty USA na strefę zdemilitaryzowaną

Rzecznik wojskowy USA w Sajgonie podał, że we wtorek amerykańskie myśliwce bombardujące dokonały nalołów na strefę zdemilitaryzowaną w Wietnamie. Utrzymany przy tym, iż akcja ta podjęta została jakoby „w obronie życia żołnierzy amerykańskich”. Ogółem samoloty USA przeprowadziły cztery naloły na północny brzeg rzeki Ben Hai, która dzieli obie części Wietnamu wzdłuż 17 równoleżnika. (PAP)

GWOSD WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
31
MARCA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 76 (8429)
Cena 50 gr

„Partia rozmawia z młodzieżą”

Spotkanie w KW PZPR z aktywnym młodzieżowym

Wczoraj zainaugurowano w Poznaniu cykl spotkań pod nazwą „Partia rozmawia z młodzieżą”, w ramach którego członkowie Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR będą się spotykać z różnymi środowiskami młodzieży wielkopolskiej celem omówienia problemów nurtujących młode pokolenie. Materiały tych spotkań posłużą do przygotowania Plenum KW na temat młodzieży, które odbędzie się w bieżącym roku.

We wczorajszym spotkaniu z kierowniczym aktywnym organizacją młodzieżowych z całej Wielkopolski wzięli udział: I sekretarz KW Jerzy Zasada, sekretarze KW: Tadeusz Grabski, Jan Pawlak i Władysław Śleboda oraz przewodniczący WKKP Franciszek Nowak.

Z obszernym przemówieniem do zebranych wystąpił J. Zasada, który omówił najważniejsze Dokończenie na str. 2

Apel Indii do ONZ

Trwa wojna domowa w Pakistanie

W poniedziałek wieczorem rząd Indii zwrócił się do sekretarza generalnego ONZ o pomoc w celu „położenia kresu masakrze bezbronnych ludzi” w Pakistanie.

Międzynarodowy Czerwony Krzyż wysłał do Pakistanu transporty leków, żywności i namiotów. Informacje napływające z Pakistanu Wschodniego są nadal sprzeczne.

Według doniesień radia pakistańskiego życie w kraju po wraca do normy. W Dhace zniesiono częściowo godzinę policyjną. Otwarto wiele sklepów, urzędów i banków. Natomiast nielegalne rozgłoszenie separatystów utrzymują, że walki trwają nadal, zginęło w nich już ponad 300 tys. osób i bojownicy „armii wyzwolenczej” kontrolują znaczną część Dhaki. (PAP)

Komandosi palestyńscy ponownie ostrzelani

Rzecznik prasowy biura El Fatah w Bejrucie poinformował, że we wtorek przed południem około godziny 10.30 siły jordańskie otworzyły ogień na pozycje partyzantów palestyńskich w rejonie niedaleko od Dżerasz, w odległości 40 kilometrów na północ od Ammanu. Rzecznik dodał, że stanowiska jordańskie znajdowały się w Jisr al Jadid na wzgórzach Dżerasz. (PAP)

Konferencja pięciu mocarstw?

Rzecznik brytyjskiego Foreign Office oświadczył w Londynie, że W. Brytania zbada dokładnie radziecką propozycję w sprawie konferencji rozbrojeniowej pięciu mocarstw nuklearnych — ZSRR, USA, ChRL, Francji i W. Brytanii. Propozycję tę przedstawił w przemówieniu na XXIV Zjeździe KPZR sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew.

W. Calley uznany winnym

W procesie dotyczącym masakry wietnamskiej ludności w wiosce My Lai, ława przysięgłych uznała porucznika Williama L. Calleya winnym zamordowania 102 osób cywilnych. Masakry tej dokonano przed trzema laty, 16 marca 1968 roku. Tym samym Calley może być skazany na karę śmierci.

Finał procesu Ch. Mansona

W poniedziałek sąd przysięgłych w Los Angeles zażądał kary śmierci

Walki wokół bazy Khe Sanh

W Indochinach nie ustają walki. Partyzanci południowowietnamscy przeprowadzili we wtorek wiele ataków w pięciu prowincjach kraju. Agencja AFP informuje, że w rezultacie jedynie trzech starszych wyzwoleńców wyeliminowały z walki 23 Amerykanów. Bojownicy zaatakowali m. in. rejon przyległy do bazy Khe Sanh w prowincji Quang Tri, eliminując z walki 8 żołnierzy USA. W czasie potyczki w pobliżu bazy Cam Lo znajdującej się w tej samej okolicy partyzanci ranili 5 spadochroniarzy nie przyjacielskich. (PAP)

Ponad 156 godzin przebywał pod ziemią

Jeden z górników uratowany

Wczoraj rano w kopalni „Rokitnica” ekipy ratunkowe dotarły do dziewiętego z zasypanych górników. Jest nim Alojzy Piontek; uratowany żyje. Przewieziono go natychmiast do szpitala górniczego w Zabrze-Biskupicach, gdzie otoczony został troskliwą opieką lekarską.

Jak poinformował dyrektor szpitala dr Zbigniew Kimmel przedstawicieli PAP stan zdrowia uratowanego górnika jest zadowalający. Nie stwierdza się widocznych obrażeń zewnętrznych ani wewnętrznych. Pacjent jest odwodniony, ale ma dobre ciśnienie, prawidłową akcję serca, prawidłowy rytm oddychania i jest przytomny.

37-letni Alojzy Piontek przebywał pod ziemią, odcięty od świata, ponad 156 godzin.

Wczoraj w godzinach popołudniowych ekipy ratunkowe prowadzące akcję w kopalni „Rokitnica” natrafiły na zwłoki jeszcze jednego górnika — Alfreda Hałaska. Zginął on na posterunku pracy w momencie zawalu tj. we wtorek 23 bm. Akcja ratunkowa trwa dalej. W zawałe znajduje się jeszcze jeden zasypany górnik — Alfred Gebauer. (PAP)

Jak informują z Genewy, podczas kolejnej sesji obradującego tam Komitetu Rozbrojeniowego Związek Radziecki przedłożył we wtorek projekt konwencji w sprawie zakazu broni biologicznej. Projekt ten przewiduje, że państwa, które przystąpią do tego układu, zaniechają produkcji i magazynowania broni biologicznej oraz przerwy wszelkie badania w kierunku produkowania tego rodzaju broni i nie zezwola na jej wykorzystanie w celach wojskowych. (PAP)

ci na Ch. Mansona i trzy członkinie jego hippiesowskiej bandy. Wyrok ma być oficjalnie ogłoszony 18 kwietnia.

Proces trwał 160 dni. Sąd przysięgłych musiał wysłuchać około 100 świadków. Protokoły ich przesłuchań wypełniły 20 tys. stron pisma maszynowego.

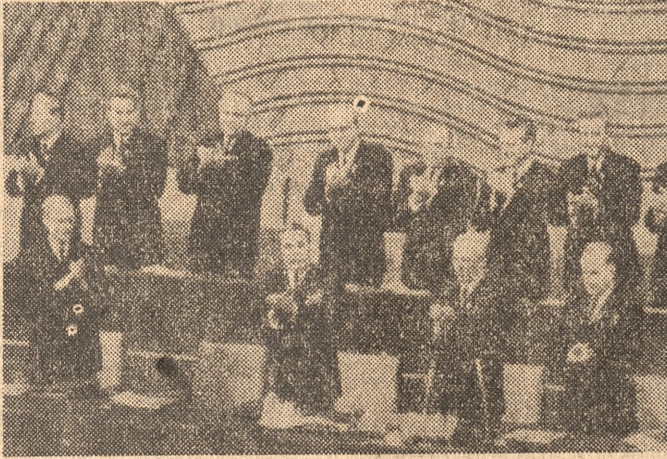
PAP RADIO INF. WE TELEFONEM
RADIO INF. WE TELEFONEM PAP
INF. WE TELEFONEM PAP
TELEFON PAP
RADIO INF. WE TELEFONEM PAP
RADIO INF. WE TELEFONEM PAP

Wybuch w siedzibie KP USA

We wtorek we wczesnych godzinach rannych w budynku mieszczącym kierownictwo KP USA na Manhattanie w Nowym Jorku eksplodowała podłożona bomba. Szczęśliwie nikt nie odniósł ran. Nie zanotowano też większych strat materialnych w wyniku eksplozji. Przypuszcza się, że sprawcami zamachu byli członkowie

We wtorek, 30 marca, rozpoczął się XXIV Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Zjazd obraduje w kremlowskim Pałacu Zjazdów, w sali, którą dobrze znamy wszyscy ze zdjęć prasowych i transmisji telewizyjnych.

Zjazd — najwyższa władza partii podsumuje wyniki jej działalności w minionym pięcioletnim międzyzjazdowym i określi główne kierunki radzieckiej polityki wewnętrznej i za-



Na zdjęciu: Prezydium Zjazdu. Od lewej: M. Susłow, L. Breżniew, N. Podgorny i A. Kosygin. CAF — PI — telefoto

granicznej na szereg najbliższych lat, wyznaczy zadania rozwoju gospodarczego i kulturowego kraju na dziewięć lat. Wypowie się więc w podstawowych, najżywniejszych sprawach teraźniejszości i przyszłości zarówno swego kraju jak i nabrałymi problemami złożonej sytuacji międzynarodowej.

Obrady zjazdu rozpoczynają się uroczystie. Jest godz. 10 czasu moskiewskiego. Obszerna sala obrad zapelniona jest do ostatniego miejsca. Zasiada w niej 4 949 delegatów, reprezentujących ponad 14 mln radzieckich komunistów. Obok nich na sali są członkowie blisko 90 delegacji zagranicznych. Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą reprezentują na zjeździe: Edward Gierek, Piotr Jaroszewicz, Józef Tejcma, Zenon Nowak i Jan Ptaszki.

Obrady zjazdu otwiera, wśród niemiłkających owacji całej sali, członek Biura Politycznego KC KPZR i przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny. Wita on serdecznie delegatów i zaproszonych gości.

Nikołaj Podgorny zakomunikował, że na zjazd wybrano 4 963 delegatów, w tym 4 700 z prawem głosowania i 223 z glossem doradczym. Na zjeździe obecnych jest 4 949 delegatów. Z różnych powodów nie przybyło 14.

Porządek dzienny obrad przewiduje cztery punkty: referat sprawozdawczy KC KPZR, referat o wytycznych rozwoju gospodarki narodowej na lata 1971—75, referat Komisji Rewizyjnej i wybory naczelnych władz partii.

Wczoraj wybrano komisję zjazdową i uchwalono regulamin obrad zjazdu, przewidujący, że posiedzenie poranne trwać będzie od godz. 10 do 14.

W związku z XXIV Zjazdem KPZR przybyły wczoraj do Konsulatu Związku Radzieckiego w Poznaniu delegację kierownictwa KW PZPR, różnych zakładów i instytucji, by przekazać na ręce konsula Wiktora Odinokowa dla Komitetu Centralnego KPZR i narodów ZSRR serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów w budowie komunizmu.

I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada, sekretarz KW Jan Pawlak oraz przewodniczący WKKP Franciszek Nowak złożyli w Konsulacie ZSRR wizytę i przekazali konsulowi W. Odinokowowi serdeczne pozdrowienia z okazji XXIV Zjazdu KPZR oraz życzenia, wyrażając raz jeszcze uznanie dla ludzi radzieckich z racji ich sukcesów w budownictwie socjalistycznym i z racji odbywającego się Zjazdu.

Wśród przybyłych znajdowała się m. in. delegacja z Zakładów H. Cegielski, Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego, Poznańskiej Fabryki Maszyn Zręcznych, które równocześnie wpisały swe życzenia do wyłożonej w Konsulacie księgi pamiątkowej.

Dziękując delegację konsula Wiktor Odinokow przekazał serdeczne pozdrowienia i życzenia dla reprezentowanych przez nie załóg. Równocześnie napłynęły do konsulatu telegramy, w których pod-

Na zdjęciu — delegacja z Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu przekazuje pozdrowienia konsulowi ZSRR. Fot. — K. Przechodzki



Leonid Breżniew wygłosił referat sprawozdawczy KC

XXIV Zjazd KPZR rozpoczął obrady

a popołudniowe — od godz. 16 do 18.

Następnie przewodniczący obrad udzielił głosu sekretarzowi generalnemu KC KPZR — Leonidowi Breżniewowi, który wygłosił referat sprawozdawczy KC. (Skrót referatu zamieszczamy na str. 2).

W Zielonej Górze i Lublinie

Konferencje partyjne dobiegły końca

30 bm. zakończyła się w Zielonej Górze dwudniowa konferencja sprawozdawczo-wyborcza organizacji partyjnej Ziemi Lubuskiej.

Dokonano wyborów nowych władz partyjnych województwa. I sekretarzem KW PZPR został ponownie Mieczysław Hebda.

Także wczoraj w godzinach wieczornych zakończyły się dwudniowe obrady wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR w Lublinie. I sekretarzem KW został ponownie Władysław Kozdra. PAP

Pozdrowienia dla Zjazdu KPZR

W związku z XXIV Zjazdem KPZR przybyły wczoraj do Konsulatu Związku Radzieckiego w Poznaniu delegację kierownictwa KW PZPR, różnych zakładów i instytucji, by przekazać na ręce konsula Wiktora Odinokowa dla Komitetu Centralnego KPZR i narodów ZSRR serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów w budowie komunizmu.

I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada, sekretarz KW Jan Pawlak oraz przewodniczący WKKP Franciszek Nowak złożyli w Konsulacie ZSRR wizytę i przekazali konsulowi W. Odinokowowi serdeczne pozdrowienia z okazji XXIV Zjazdu KPZR oraz życzenia, wyrażając raz jeszcze uznanie dla ludzi radzieckich z racji ich sukcesów w budownictwie socjalistycznym i z racji odbywającego się Zjazdu.

Wśród przybyłych znajdowała się m. in. delegacja z Zakładów H. Cegielski, Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego, Poznańskiej Fabryki Maszyn Zręcznych, które równocześnie wpisały swe życzenia do wyłożonej w Konsulacie księgi pamiątkowej.

Dziękując delegację konsula Wiktor Odinokow przekazał serdeczne pozdrowienia i życzenia dla reprezentowanych przez nie załóg. Równocześnie napłynęły do konsulatu telegramy, w których pod-

Na zdjęciu — delegacja z Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu przekazuje pozdrowienia konsulowi ZSRR. Fot. — K. Przechodzki

Narada naczelnych redaktorów

W siedzibie KC PZPR odbyła się z udziałem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Jana Szydłaka, narada redaktorów naczelnych i pu-blicystów prasy, agencji, radia i telewizji. Przewodniczył jej zastępca kierownika Biura Prasowego KC PZPR — Bronisław Gołębiowski.

Jan Szydłak omówił aktualne problemy gospodarcze kraju po VIII Plenum oraz scharakteryzował główne kierunki obecnej polityki ekonomicznej i społecznej, dokonywanej przez partię i rząd.

Problemy gospodarcze w prasie, radio i telewizji po VIII Plenum omówił na tym tle Jan Ptaszek z Biura Prasowego KC PZPR.

Naradę podsumował J. Szydłak, ustosunkowując się do szeregu kwestii i pytań poruszonych w toku spotkania. PAP



31 marca br. będzie zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami, miejscami możliwe drobne opady deszczu. Temperatura maksymalna od 3 st. na północy do 7 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane, z kierunków północno-wschodnich.

Program KPZR — programem walki o pokój i współpracę międzynarodową

Skrót przemówienia Leonida Breżniewa

W referacie sprawozdawczym na XXIV Zjeździe KPZR L. Breżniew oświadczył, że Związek Radziecki osiągnął wielkie sukcesy we wszystkich podstawowych kierunkach budownictwa komunistycznego w ciągu 5 lat, które minęły od XXIII Zjazdu KPZR.

L. Breżniew powiedział, że cała praktyczna działalność KC w dziedzinie polityki międzynarodowej zmierzała do osiągnięcia następujących celów: zapewnienia razem z innymi państwami socjalistycznymi korzystnych warunków międzynarodowych dla budowania socjalizmu i komunizmu; umocnienia jedności i wartości krajów socjalistycznych, ich przyjaźni i braterstwa; popierania ruchu narodowo-wyzwoleńczego i realizacji wszechstronnej współpracy z młodymi rozwijającymi się państwami; konsekwentnej obrony zasad pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych, udzielania zdecydowanej odprawy agresywnym siłom imperializmu i uratowania ludzkości od nowej wojny światowej.

Umocnienie się światowego systemu socjalistycznego

Minione 5-lecie wniosło poważny wkład do skarbicy kolektywnego doświadczenia bratnich krajów i partii, posunęło naprzód sprawę rozwoju i umocnienia światowego systemu socjalistycznego — powiedział Leonid Breżniew. W ciągu ostatnich lat udoskonalila się także organizacja wojskowa Układu Warszawskiego. Siły zbrojne państw sojuszniczych osiągnęły wysoki stopień gotowości i są w stanie zapewnić pokojową pracę bratnich narodów. Sekretarz Generalny KC KPZR zakomunikował dalej, że w minionym 5-leciu produkcja przemysłowa krajów Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej wzrosła o 49 procent i podkreślił, że konieczne jest kroczenie drogą integracji gospodarczej państw socjalistycznych. Proces ten zakłada umiejętność znajdowania najracjonalniejszych decyzji odpowiadających interesom nie tylko danego kraju, lecz wszystkich uczestników współpracy.

Walne zebranie Instytutu Zachodniego

Wczoraj odbyło się w Poznaniu walne zebranie Instytutu Zachodniego poświęcone ocenie działalności Instytutu w roku 1970 oraz zadaniom na najbliższą przyszłość.

Rok ten, jak wynika ze sprawozdania dyrektora Instytutu prof. dr Władysława Markiewicza przyniósł znaczną aktywizację naukową jego pracowników wyrażającą się opublikowaniem 4 książek oraz kilkunastu artykułów naukowych. Sporo miejsca w obradach zajęły sprawy związane z przyszłą zmianą statusu prawnego Instytutu Zachodniego. Zachowując swój dotychczasowy dwójny charakter: instytucji naukowej-badawczej i towarzyszącej naukowej ma on stać się placówką Polskiej Akademii Nauk.

W dyskusji wiele uwagi zajęły też problemy związane z lepszą propagandą kultury polskiej za granicą a szczególnie na terenie NRD oraz z ekspansją polskiej w sferze naukowej i publicystycznej na forum międzynarodowym. Punktem wyjściowym do tej dyskusji stało się wystąpienie ambasadora Stanisława Dobrowolskiego, który przedstawił zebranym aktualne stosunki między Polską a Niemcami Republika Federalna i wykluczył stąd zadania dla nauki i publicystyki. Dalsza część dyskusji skoncentrowała się wokół problemów związanych z obrazem Polski w podręcznikach szkolnych

KSR dokerów szczecińskich

W porcie szczecińskim obradowała Konferencja Samorządu Robotniczego dokerów, na której rozpatrzono tegoroczny program pracy w warunkach socjalno-bytowych oraz zatwierdzono regulamin podziału funduszu zakładowego.

Obiekty socjalno-bytowe mają powstać w tym roku w 3 rejonach przeladunkowych — towarów masowych, drobnych oraz w Świnoujściu. Prawie 80 proc. prac budowlanych i remontowych z tym związanych dokonuje się w drodze bezinwestycyjnej, sposobem gospodarczym. (PAP)

Dziś i jutro serwis informacyjny odczekał i serwis Walesek.

31 III 1971

Demokratyczna Republika Wietnamu może być przekonana, że zarówno w walce zbrojnej jak i w pokojowej pracy może nadal liczyć na bratnią pomoc Związku Radzieckiego — stwierdził w dalszym ciągu przemówienia L. Breżniew.

„W ciągu ostatniego półtora roku w wyniku inicjatyw z naszej strony pojawiły się oznaki pewnej normalizacji w stosunkach między ZSRR i ChRL”.

L. Breżniew powiedział jednak, że rozmowy w Pekinie w sprawie uregulowania problemów granicznych, „posuwają się” powoli, a dla ich pomyślnego zakończenia potrzebne jest konstruktywne stanowisko nie tylko jednej strony”. Sekretarz Generalny KC KPZR podkreślił wzrost wymiany towarowej między obu krajami.

Z drugiej jednak strony — powiedział on — oczywiście nie możemy nie widzieć tego, że linia antyradziecka w propagandzie i polityce Chin jest

kontynuowana, a IX Zjazd KPCh umocnił swoimi decyzjami ten wrogi wobec Związku Radzieckiego kurs.

„Zdecydowanie odrzucamy oszczerze wymysły na temat polityki naszej partii i rządu, rozprzestrzeniane z Pekinu i wmawiane narodowi chińskiemu”. „Nie wyrzekniemy się interesów narodowych państwa radzieckiego. KPZR będzie nadal nieustannie walczyć o zwartość krajów socjalistycznych i światowego ruchu komunistycznego na bazie marksistowsko-leninowskiej”. „Gotowi jesteśmy przyczynić się wszechstronnie nie tylko do normalizacji stosunków ale i do przywrócenia dobrosąsiedztwa i przyjaźni między Związkiem Radzieckim i ChRL oraz wyrażamy przekonanie, że w ostatecznym rozrachunku zostanie to osiągnięte”.

Kontynuując przemówienie Leonid Breżniew stwierdził: „Wydarzenia czechosłowackie przypomnieli ponownie o tym, że w krajach, które weszły na drogę budownictwa socjalizmu, istniejące tam jeszcze w tej chwili inne formy, wewnętrzne siły antysocjalistyczne mogą w określonych warunkach aktywizować się i podjąć bezpośrednie działania kontrewolucyjne licząc na poparcie z zewnątrz, ze strony imperializmu”.

L. Breżniew podkreślił, iż szło nie tylko o próbę obalenia ustroju socjalistycznego w Czechosłowacji lecz i o „zadanie w ten sposób ciosu polityce socjalizmu w całej Europie, stworzenie sprzyjających warunków do nacisku na świat socjalistyczny ze strony najbardziej agresywnych sił imperializmu”. „Doświadczenie życiowe jeszcze raz przekonująco pokazało, że bratnia jedność krajów socjalistycznych jest najpewniejszą barierą na drodze sił próbujących atakować, osłabiać obóz socjalizmu, sabotować i niweczyć socjalistyczne osiągnięcia ludzi pracy”.

„Istnieją podstawy, aby powiedzieć że coraz bardziej umacnia się zwartość międzynarodowego ruchu komunistycznego” — powiedział L. Breżniew. Nasza partia — kontynuował on — będzie nadal przy czyniać się do tego, aby sprawa rozwijała się właśnie w tym kierunku. „Nie możemy jednak tracić z pola widzenia i tej okoliczności, że nie wszędzie jeszcze pokonano zjawiska negatywne. Nadal aktualna jest walka przeciwko prawicowemu i „lewicowemu” rewizjonizmowi, przeciwko nacjonalizmowi. Właśnie na tendencje nacjonalistyczne a zwłaszcza na te, które przyjmują formę antyradziecką coraz chętniej stawiają burżuazyjni ideolodzy i propagandyści burżuazyjni w walce przeciwko socjalizmowi i ruchowi komunistycznemu”.

Sekretarz Generalny KCKPZR stwierdził dalej, że odrzucenie przez rząd Izraela propozycji ZRA i otwarcie głosem obecnie bezwzględnie roszczenia Tel Awiwu do ziem arabskich mówią z całą ostatecznością o tym, kto staje na drodze do pokoju na Bliskim Wschodzie. Kraj nasz jest gotów uczestniczyć wraz z innymi mocarstwami — statymi członkami Rady Bezpieczeństwa w stworzeniu międzynarodowych gwarancji politycznego uregulowania na Bliskim Wschodzie.

Po osiągnięciu takiego uregulowania można byłoby — naszym zdaniem — rozpatrzyć dalsze kroki zmierzające do ograniczenia zbrojeń w całym tym rejonie, a zwłaszcza do zamiany Morza Śródziemnego w morze pokoju i przyjacielskiej współpracy...

Nowe perspektywy w Europie

„Nowe perspektywy w Europie otwierają się w wyniku istotnego postępu w naszych stosunkach z NRD” — stwierdził Leonid Breżniew. W związku ze sprawą ratyfikacji układów między ZSRR i Polską a NRD „w Niemczech zachodnich następuje gwałtowne rozgraniczenie sił politycznych. Należy przypuszczać — mówił Breżniew — że realistyczne myślenie koła w Bonn jak i w niektórych innych stolicach zachodnich zrozumieją prostą prawdę: zwiększenie ratyfikacji zrodziło nowy kryzys zaufania dla całej polityki NRD, pogorszyłoby klimat po-

lityczny w Europie oraz perspektywy osłabienia napięcia międzynarodowego...

„Jeśli idzie o Związek Radziecki gotów jest on wypełnić swoje obowiązki podjęte w związku z zawarciem układu radziecko - zachodniemieckiego”.

„Jeśli idzie o problemy związane z Berlinem Zachodnim, Leonid Breżniew powiedział: „Jeśli USA, Francja i W. Brytania będą, podobnie jak my, kierować się poszanowaniem porozumień sojuszniczych określających szczególny status Berlina Zachodniego, poszanowaniem suwerennych praw NRD jako niezależnego państwa socjalistycznego, to prowadzone obecnie rozmowy mogą zostać pomyślnie zakończone ze wzajemną korzyścią dla wszystkich zainteresowanych stron, w tym również dla samej ludności zachodniobermberskiej”.

Każdorazowo, kiedy imperialiści chcą zamaskować swe agresywne poczynania próbują wskrzeszać mity o „zagrożeniu radzieckim” — powiedział Leonid Breżniew.

„Z całą odpowiedzialnością stwierdzamy: nie mamy pretensji terytorialnych do nikogo, nie zagrażamy nikomu i nie zamierzamy napadać na kogokolwiek, opowiadamy się za swobodnym i niezależnym rozwojem wszystkich narodów. Ale też niech nikt nie próbuje rozmawiać z nami językiem ultimatów i siły”.

Naszym celem zapewnienie światowego bezpieczeństwa

Kończąc omawianie problematyki międzynarodowej Leonid Breżniew stwierdził: „Związek Radziecki przeciwstawia agresywnej polityce imperializmu politykę aktywnej obrony pokoju i umacniania bezpieczeństwa międzynarodowego. Główne kierunki tej polityki są dobrze znane. Nasza partia, nasze państwo radzieckie we współpracy z bratnimi krajami socjalizmu i innymi miłującymi pokój państwami oraz przy poparciu wielomilionowych mas ludowych na całym świecie już od wielu lat prowadzą walkę na tych kierunkach, broniąc sprawy pokoju i przyjaźni między narodami. Główne konkretne zadania takiej walki w obecnej sytuacji KPZR widzi następująco:

Po pierwsze:

- Zlikwidować ogniska wojenne w Azji południowo-wschodniej i na Bliskim Wschodzie oraz przyczynić się do uregulowania politycznego w tych rejonach na bazie poszanowania słuszných praw państw i narodów na które dokonano agresji.
- Natychmiastowo i zdecydowanie odnieść wszelkie akty agresji oraz samowoli międzynarodowej. Powinny być do tego wykorzystywane w pełni możliwości ONZ.
- Rezygnacja z użycia siły oraz groźby jej użycia w rozwiązywaniu problemów spornych powinna stać się prawem w życiu międzynarodowym. Ze swej strony Związek Radziecki proponuje krajom, które podzielała ten pogląd zawarcie odpowiednich układów dwustronnych lub regionalnych.

Po drugie:

- Wychodzić z ostatecznego uznania zmian terytorialnych, jakie nastąpiły w Europie w wyniku II wojny światowej. Dokonać zasadniczego zwrotu w kierunku osłabienia napięcia i w kierunku pokoju na tym kontynencie. Zapewnić zwolnienie i sukces narady ogólnoeuropejskiej.
- Zrobić wszystko, aby zapewnić zbiorowe bezpieczeństwo w Europie. Potwierdzamy wyrażoną wcześniej przez kraje członkowskie obronę Układu Warszawskiego gotowość do jednoczesnego anulowania tego układu i Paktu Północno-Atlantyckiego lub — jako pierwszy krok — do likwidacji ich organizacji wojskowych.

Po trzecie:

- Zawrzeć układy zakazujące użycia broni jądrowej, chemicznej i bakteriologicznej.
- Walczyć o zaprzestanie wszędzie i przez wszystkich prób z broni jądrową w tym również podziemnych.
- Przeciwdziałać się do stworzenia stref bez broni jądrowej w różnych rejonach świata.
- Opowiadamy się za rozbrojeniem jądrowym wszystkich państw dysponujących bronią jądrową, za zwolnieniem w tych celach konferencji niezarazem jądrowych — ZSRR, USA, ChRL, Francji i W. Brytanii.

Po czwarte:

- Aktywizować walkę o zaprzestanie wysiłku zbrojeń we wszystkich dziedzinach. Wypowiadamy się za zwolnieniem światowej konferencji, która rozpatrzyłaby zagadnienie rozbrojenia w pełni.
- Opowiadamy się za likwidacją obcych baz wojskowych. Występujemy na rzecz ograniczenia sił zbrojnych oraz zbrojeń w rejonach, gdzie zbrojna konfrontacja jest szczególnie niebezpieczna przede wszystkim zaś w Europie środkowej.
- Uważamy za celowe opracowanie środków zmniejszających możliwość przypadkowego powstania lub umyślnego fabrykowania incydentów zbrojnych i przerażania się ich w kryzysach międzynarodowych oraz w wojny.

Związek Radziecki gotów jest podjąć rozmowy na temat ograniczenia wydatków wojskowych w pierwszej kolejności z wielkimi państwami.

Po piąte:

- Powinny być w pełni zrealizowane postanowienia ONZ o likwidacji istniejących jeszcze reżimów kolonialnych. Przejawy rasizmu i apartheidu podlegają powszechnemu potępieniu i bojkotowi.

Po szóste:

- Związek Radziecki gotów jest pogłębiać stosunki wzajemnie korzystnej współpracy we wszystkich dziedzinach z państwami które ze swej strony dają do tego. Kraj nasz gotów jest wraz z innymi zainteresowanymi państwami uczestniczyć w rozwiązywaniu takich problemów jak ochrona środowiska ludzkiego, zagospodarowywanie źródeł energetycznych oraz innych bogactw naturalnych, rozwój transportu i łączności, zapobieganie i likwidacja najniebezpieczniejszych i rozwojujących chorób, badanie i podbój kosmosu oraz oceanów.

Taki jest w głównych zarysach, program walki o pokój i współpracę międzynarodową, o wolność i niezależność narodów z którym występuje nasza partia.

Oświadczamy, że realizując konsekwentnie politykę pokoju i przyjaźni między narodami Związek Radziecki będzie nadal prowadził zdecydowaną walkę przeciwko imperializmowi, będzie zdecydowanie przeciwdziałal siłom usiłującym i dywersjom agresorów. Będziemy, jak dotychczas, bezwarunkowo popierać walkę narodów o demokrację, wyzwolenie narodowe i socjalizm.

Jak widać, z tego co tutaj powiedziano, minione pięć lat było latami aktywnej i pełnej napięcia działalności naszej partii i państwa w dziedzinie polityki międzynarodowej.

Jest rzeczą oczywistą, że w sprawach międzynarodowych nie wszystko zależy tylko od nas, czy od naszych przyjaciół. Nie zawsze zmierzaliśmy do zaplanowanych celów tak szybko, jak byśmy chcieli. Szereg ważnych akcji nie zostało jeszcze doprowadzonych do końca, ich znaczenie ujawni się w pełni później. Ale ogólny bilans jest oczywisty: w ciągu pięciu lat osiągnięto ogromne rezultaty. Sytuacja międzynarodowa naszej ojczyzny umocniła się jeszcze bardziej, wzrosła jej autorytet, pokojowa praca ludzi radzieckich jest niezawodnie zapewniona”.

W kierunku wzrostu stopy życiowej ludności

W dalszym ciągu swojego referatu Leonid Breżniew przeszedł do omawiania problematyki wewnętrznej, skupiając się przede wszystkim na sprawach gospodarczych. W pierwszej kolejności omówił on wyniki minionej pięcioletki, stwierdzając, że jej główną cechą był fakt, iż „poważnie wzrosły rozmiary, przyspieszono rozwój i poprawiono wskaźniki jakościowe gospodarki narodowej”.

Realne dochody w przeliczeniu na głowę ludności wzrosły w Związku Radzieckim w ciągu ósmej pięcioletki o 33 proc. podczas gdy w poprzedniej pięcioletce podniosły się one tylko o 19 proc.

Główne zadanie nowej pięcioletki — kontynuował sekretarz generalny KPZR — polega na tym, aby zapewnić poważny wzrost materialnego i kulturalnego poziomu życia ludności w oparciu o wysokie tempo rozwoju produkcji socjalistycznej, podniesienie jej efektywności, postęp nauko-

wo-techniczny oraz wzrost wydajności pracy”.

W nowej pięcioletce przewidyje się dalsze zwiększenie dochodów pieniężnych ludzi pracy. Minimalna pensja robotników i urzędników zostanie podniesiona do 70 rubli miesięcznie.

Wraz ze zwiększeniem dochodów, uzyskiwanych z tytułu zapłaty za pracę w Związku Radzieckim poważnie wzrośnie społeczny fundusz spożycia, który w 1975 roku osiągnie 90 mld rubli. Środki te przeznaczy się na dalszą poprawę opieki lekarskiej, rozwoju oświaty i na wychowanie dorastającego pokolenia.

W ramach tych środków planuje się też: — wprowadzenie dodatków pieniężnych na dzieci w rodzinach których dochód na jednego członka rodziny nie przekracza 50 rubli — zwiększenie ilości płatnych dni do opieki nad chorym dzieckiem — zwiększenie rent starczych i inwalidzkich.

Na realizację nowych przedsięwzięć w dziedzinie podnoszenia poziomu życia w bieżącej pięcioletce przeznaczają się 22 mld rubli, podczas, kiedy w poprzedniej pięcioletce wyasygnowano na ten cel 10 mld rubli.

Poprawione zostaną warunki mieszkaniowe ok. 60 mln osób.

Leonid Breżniew wskazał na konieczność utrzymania wysokiego tempa rozwoju przemysłu ciężkiego. Bez tego — powiedział on — niemożliwe jest utrzymanie na należytym poziomie obronności.

„Stoi przed nami zadanie o historycznej doniosłości: organicznie połączyć osiągnięcia rewolucji naukowo-technicznej z przerwami socjalistycznego systemu gospodarowania, szerzej rozwinąć swoje — właściwe socjalizmowi — formy powiązania nauki z produkcją”.

Sekretarz generalny KC KPZR zaliczył do grupy węzłowych zagadnień polityki gospodarczej partii problem udoskonalenia systemu zarządzania gospodarką narodową.

Wszystkie wysiłki powinny być skupione na stworzeniu takich warunków gospodarczych, które by, po pierwsze — pobudzały przedsiębiorstwa do przyjmowania planów optymalnych, racjonalniejszego wykorzystania inwestycji i nakładów pracy, po drugie — maksymalnie stymulowały przyspieszenie postępu naukowo-technicznego, a po trzecie — przyczyniały się do walki o podnoszenie jakości produkcji.

Leonid Breżniew stwierdził, że jednym z centralnych zadań KPZR jest coraz szersze wciąganie mas pracujących do zarządzania produkcją.

Liczba robotników w Związku Radzieckim w ciągu minionej pięcioletki wzrosła o 8 mln osób. Robotnicy stanowią ponad 55 proc. ludności pracującej kraju.

Kolejny fragment swojego wystąpienia sekretarz generalny KC KPZR poświęcił 50-leciu powstania ZSRR. Rocznicą ta będzie obchodzona w przyszłym roku. „W historii naszego państwa powstanie ZSRR zajmuje czołowe miejsce pod względem znaczenia politycznego i następstw społeczno - gospodarczych” — stwierdził Leonid Breżniew.

Kontynuując przemówienie Leonid Breżniew omówił szereg zagadnień społecznych poświęcając sporo miejsca problemom dalszego rozwoju demokracji socjalistycznej oraz zwiększaniu roli związków zawodowych w życiu kraju. Poinformował on delegatów na zjazd, że w chwili obecnej KPZR liczy 14.455.321 członków. Komuniści stanowią 9 proc. dorosłej ludności kraju. Wśród członków partii 40,1 proc. to robotnicy, 15,1 — kolchoźnicy oraz 44,8 proc. to inteligencja. Po XXIII zjeździe do KPZR przyjęto trzy miliony osób.

Sekretarz generalny KC KPZR stwierdził następnie, że przed partią stoi obecnie zadanie wymiany legitymacji partyjnych. Od ostatniej wymiany legitymacji upłynęło już 17 lat. „Należy zorganizować sprawę tak — powiedział sekretarz generalny KC KPZR — aby wymiana legitymacji partyjnych przyczyniła się do dalszego umocnienia partii, do podniesienia aktywności i dyscypliny komunistów”.

Przepis przeciw resocjalizacji

Młodzi nie bez pracy i nauki są znaczącym obciążeniem dla całego społeczeństwa, nie mówiąc już o tym, że w przyszłości grozi im wejście na drogę przestępczą, że demoralizująco wpływają na młode otoczenie itp. Gdyby ich liczbę przysięga dla całego kraju za 200 tysięcy (dokładnych danych brak), to po przeliczeniu okazałoby się, że jest to niewykorzystana siła produkcyjna — jeśli traktować sprawę tylko od tej strony — na sumę około 50 miliardów złotych rocznie. Mimo niedokładności liczby te uzmysławiają wagę problemu trudnych młodych ludzi. Wskazują na konieczność zdecydowanego zajęcia się nimi.

Niestety, OHP tylko małą część tych młodych ludzi mogą objąć działalnością resocjalizacyjną. We wszystkich pozostałych i wielkopolskich hufcach pracy (stacjonarnych i dochodzących), znajduje się około 1000 osób. Spośród zgłaszających się, lub zgłaszanych zwyczajnie przez rodziców, do OHP przyjmuje się tylko część. Biuro ZW ZMS posiada obecnie do rozpatrzenia około 300 podań kandydatów do hufców. Społeczne zapotrzebowanie na OHP jest z wielu względów znaczne. Istnieje opinia, że resocjalizacja w OHP jest skuteczniejsza niż w zakładach wychowawczych, ale zarazem trudniejsza i wymaga dużej kultury otoczenia. Chętni są hufcom liczni, zatrudniające je zakłady pracy (w resortach: maszynowym, chemicznym, lekkim, budownictwa, gośpodarki komunalnej, energetyki, górnictwa). Znałe są hufce o dobrych tradycjach i niezłych wynikach wychowawczych. Wiele zakładów widzi

cenną i opłacalną siłę roboczą w OHP. Kończą je niekiedy do brzy, aktywni pracownicy, nauzeni w hufcu zawodu oraz związani z zakładem i załogą. Tymczasem w stosunku do roku ubiegłego liczba uczestników wielkopolskich hufców spadła o 956 osób. Wobec społecznej i gospodarczej wagi problemu młodych bez pracy i nauki spadek ten niepokoi. Wyłania się problem: jakie będą w przyszłości skutki pozostawiania młodych samym sobie?

Przyczyna liczebnej zmniejszenia hufców i niemożność dalszego rozwijania ich leży w niewłaściwym rozwiązaniu zasad finansowania OHP. Po prostu junacy obciążają fundusz plac pracowników. Wiele zakładów, wobec limitów finansowych, nie

Kłopoty OHP

może dalej prowadzić hufców, gdyż zagraża to pracownikom premiami.

Gospodarcza i społeczna opłacalność wydatkowania środków na junaków jest niewątpliwa. Przecież w zamian za to oni nie tylko pracują, ale uczą się i są wychowywani, a gdy im tych środków odmawiamy, są niewątpliwie większym ciężarem dla społeczeństwa, przy czym grozi pogłębianie się aspołeczności.

Trzeba by utworzyć warunki, w których każdy młody człowiek do pracy i nauki zawodu będzie mógł jak się mówi, odnaleźć siebie w produkcji. Odpowiada to tendencjom społecznym, jak i poszukującym możliwości nauki i zarobku młodzi, znajdującym się w ciężkiej sytuacji. Wskazano na byłą większą elastyczność szkolnictwa zawodowego, na przykład wprowadzenie dwu zmianowości, co ułatwiłoby naukę pracującym na dwie zmiany.

Gdzie leży przyczyna dużego odstępu trudnych młodych? Jest ich kilka. Najważniejsza, to deprawujący wpływ rodziców: ich alkoholizm, przestępczość, rozwody. Trudni pochodzą też z rodzin wielodzietnych, pozostających w kłopotach materialnych. Bywają oni sierotami lub półsierotami. Zdarza się, że przyczyną konfliktu jest nie możliwość podjęcia nauki w szkole 8-klasowej, opóźnienie w rozwoju umysłowym z uwagi na sytuację domową, brak miejsc w szkołach specjalnych. Często przyczyną niepełnego wykształcenia jest prymitywny sposób myślenia (przy pełnym rozwoju osobowości): chęć zarobku na teraz, chęć łatwego życia, brak jakiegokolwiek aspiracji poza zdobyciem pieniędzy, brak zainteresowań dla innych wartości życia, brak myślenia perspektywicznego (np. o potrzebie nauki i zdobywania zawodu). Są to wzorce nie niosące przez negatywne, nieformalne grupy społeczne.

Ale żaden młody nie jest stracony dla życia. Junakom, dzieciom w gruncie rzeczy głęboko nieszczerliwym, które nie zasłużyły na swój trudny los, trzeba okazać zaufanie i opiekę, czy stosunek. Okazywanie wrogości czy niechęci bywa w skutkach niekorzystne. Jednakże załogi, wśród których przebywają hufce, traktując na ogół junaków życzliwie i poważnie. Bywało, że do zakładu przychodziła młodzież „rozhułkana”, a po pół roku zmieniała się nie do poznania, bowiem nie gdzie indziej, jak właśnie w zakładzie, rozpoczyna się dla większości junaków myślenie kategoriami społecznymi. Stąd tak ważna rola wychowawcza całych załóg. Niech załogi biorą na siebie moralny obowiązek wychowywania młodych ludzi na pracowników i współkollegów. Włączenie wszystkich do wspólnej pracy jest jednym z podstawowych obowiązków wobec kraju.

MARCIN BAJEROWICZ

DO REDAKTORA GŁOSU

Edward Gierk podkreślił, że „do pierwszych naszych decyzji należało bezwzględne rozszerzenie zadań budownictwa mieszkaniowego”.

Zwielokrotnione zadania wymagają od budowlanych wielokrotnionej odpowiedzialności. W przekładzie na język dnia codziennego można to wyrazić w pytaniu: jak postępować, aby budować szybciej, tańiej, lepiej?

Jeżeli odpowiedzialność za podejmowane dotychczas decyzje była często problematyczna, to obecnie jesteśmy świadkami narastania spontanicznego poczucia odpowiedzialności zbiorowej i indywidualnej. Nie wszędzie jednak to zjawisko występuje w takim samym stopniu. Sprawa nie jest łatwa. Nie tylko dlatego, że nieporównanie bardziej skomplikowane jest zarządzanie budownictwem w jego obecnej przemysłowej postaci. Łączy się to z dzisiejszymi szerokimi, sięgającymi najistotniejszych spraw naszego narodu, aspektami społecznymi.

Widzimy jak wyzwolił się ogromny kapitał zapału i inicjatyw rzysz budowlanych. Świadomość poczucia wielkiej odpowiedzialności za utrzymanie tego kapitału ofiarności indywidualnej i społecznej i za jego pomnożenie, winna stać się nakazem chwili.

Uchwały kierownictwa partyjnego i rządu pozwoliły na przełamanie — tak uciążliwych (dotychczas) barier materialnych, ale nadal jeszcze spotykamy się z marnotrawstwem energii ludzkiej, zużyciem na... wykazywanie trudności i dokumentowanie tego. Zmierzają do motywacji — braku mocy produkcyjnych a w dalszym następstwie do odlegniwania się od podejmowania trudnych skądinąd decyzji i do przesuwania odpowiedzialności

nie trzeba umieć czytać, żeby oglądać program telewizyjny czy film, słuchać radia, zwiadać wystawy, słuchać przemówień. Wszystkie te środki — podobnie jak książka, ulotka i prasa — służą jednakże przekazywaniu treści propagandowych. A ponadto środkami propagandy, i to o szczególnej nośności, są też pokazy, symbole, wywołujące na ogół jednoznaczne skojarzenia myślowe, hasła, pogłoski.

Wszystkie te środki działania propagandowego omawia dziennikarz i prasoznawca — Michał Szulczewski w nowej swojej książce poświęconej propagandzie politycznej. To jednak tylko wycinek tego, co obejmuje ta praca. Jej zakres jest znacznie szerszy. Autor określa cel swojej publikacji jako „próbę rozpoznania właściwości i ustalenia współzależności elementów problemu przekazywania masowemu odbiorcy idei za pomocą różnych środków”. Jest to praca teoretyczna, ale osadzona w kontekście spraw społecznych, co wiąże się m. in. z rozumieniem propagandy jako pewnego

Kompetencje i odpowiedzialność

ności na innych partnerów procesu inwestycyjnego.

Nieprzypadkowo więc, Prezes Rady Ministrów w liście do ministrów, dyrektorów zjednoczeń i przedsiębiorstw zwrócił uwagę, że podniesienie odpowiedzialności za pełnienie funkcji kierowniczych dotyczy także kierowników wydziałów, majstrów i brygadzystów. Chodzi o to, by wypracować taki model działania, w którym po-

CZŁOWIEK — ŚWIAT — POLITYKA

Mechanizmy działań propagandowych

go systemu sterowania sprawami publicznymi.

Autor krytycznie analizuje również teorie burżuazyjne, które upatrują główne zadanie propagandy w umacnianiu już istniejących przekonań, nawet jeśli są one wyraźnie wsteczne, zacofane. Tej koncepcji przeciwstawia propagandę w ustroju socjalistycznym, w którym rola propagandy polega na angażowaniu ludzi w procesy przeobrażeń. Wiąże się to z samym pojęciem propagandy politycznej. Jej sens — jak stwierdza autor — „określany jest przez politykę, której służy. To bowiem polityka formułuje cele społeczne, a propaganda toruje drogę ich realizacji” (str. 42—43). Mając to na uwadze, M. Szulczewski formułuje następującą definicję pojęcia

propagandy politycznej: „propaganda — to celowe, perswazyjne, motywowane politycznie oddziaływanie na zbiorowość, zmierzające przez kształtowanie ludzkich postaw do wywołania pożądanych zachowań”.

Lektura tej książki nasuwa wiele aktualnych refleksji, związanych z praktyką działania w szerzej propagandzie politycznej. Z tego punktu widzenia szczególnie istotne jest stwierdzenie, że jeśli działanie propagandy służyć ma organizowaniu społecznego zachowania się wobec realiów politycznej rzeczywistości — to nie wolno pomijać w propagandzie węzłowych spraw; nie wolno pozostawiać bez odpowiedzi zasadniczych pytań, które mogą nasuwać się ludziom w związku z wydarzeniami w życiu publicznym. Ważna jest przy tym szybkość działania. Pamiętać też trzeba o tym, że w propagandzie szanse sukcesu ma nie tylko ten, kto działa szybko, ale i nieprzerwanie, zawsze starając się ukierunkowywać sady słuchacza, czytelnika czy widza także wobec przyszłych wydarzeń czy możliwych reakcji na wydarzenia. Zmierzając do zaskoczenia — to jedna z ważniejszych zasad działania propagandowego. Umożliwia zaś to m. in. właśnie szeroka znajomość realiów naszego życia.

Jest niewątpliwe, że rola propagandy, zawsze bardzo znaczna, doceniana powinna być szczególnie w okresach charakteryzujących się nasileniem przemian społecznych. W takich sytuacjach szczególnie przekonująco brzmi postulat dążenia do maksymalnego rozszerzenia zakresu informacji i zapewnienia roli szybkiego dopływu.

Michał Szulczewski dowodzi, że szeroki zakres i szybkość informacji jest warunkiem skuteczności całego systemu propagandy. Ma to szczególne znaczenie w warunkach socjalistycznych, kiedy idzie o wciąganie społeczeństwa do aktywnego współuczestnictwa w przeobrażeniach politycznych, społecznych i gośpodarczych.

W propagandzie politycznej — słusznie zauważa autor — nie chodzi o wysycenie wszelkich informacji. Z natury rzeczy propaganda musi się bowiem posługiwać pod określonym kątem dobranymi elementami rzeczywistości. Nie można jednak tego pojmować w sposób uproszczony. Przed takim niebezpieczeństwem przestrzegał już Lenin, pisząc o roli prasy: „Pismo socjalistyczne powinno toczyć polemikę... z życiem, zaczepnie, samodzielnym wysuwającą zagadnienia... Nie wolno przed robotnikami ukrywać rozbieżności — to szkodziłoby, zgnębienie, śmiech”. Słowa te z równą słusznością odnieść można do wszelkiego działania propagandowego.

Książka Michała Szulczewskiego zwłaszcza teraz, w okresie zwiększonego doceniania roli propagandy, ma swoje niezaprzeczalne znaczenie praktyczne. Nie tylko dla dziennikarzy i wydawców; w takim samym stopniu — także dla działaczy politycznych i społecznych, dla organizatorów działań propagandowych. Jej treść ułatwia bowiem tak konieczne przemyslenia dotyczące podstaw i zasad działania propagandowego. Pomaga też zrozumieniu — mechanizmów, sensu i roli działań propagandowych, przeciwnika, w tym dywersji ideologicznej i wojny psychologicznej.

Ponadto wszakże — zauważmy — wszystkie problemy omawiane przez M. Szulczewskiego dotyczą nie tylko fachowców. Propaganda kierowana jest bowiem do ogółu ludzi. Każdy się z nią spotyka.

TADEUSZ KACZMAREK

* Michał Szulczewski — „Propaganda polityczna. Pojęcia — funkcje — problemy”. Książka i Wiedza, Warszawa 1971. Nakład 10 000, str. 266, 21 zł.

Od 2 do 9 maja

Kaliskie Spotkania Teatralne

Zgodnie z wieloletnią tradycją 2 maja rozpoczyna się Kaliskie Spotkania Teatralne. W tegorocznym festiwalu weźmie udział 5 scen zawodowych z 7 spektaklami oraz 3 teatry studenckie: wrocławski „Kalam-bur”, poznański Teatr Osmego Dnia i krakowski Teatr STU.

Sceny profesjonalne zaprezentują następujący repertuar: łódzki Teatr im. Jaracza — „Czajkę” Czechowa w reż. J. Grzegorzewskiego oraz „Króla Edypa” Sofoklesa w reż. H. Kajzara, Teatr Nowy — „Króla Miesopusta” Rymskiewicza w reż. T. Minca, poznański Teatr Polski — „Kordiana” Słowackiego w reż. R. Kordzińskiego, Teatr im. Osterwy z Lublina — „Kto ty jesteś” Brylla w reż. K. Brauna. Gośpodarce festiwalu pokażą sceniczną adaptację „Nocy i dni” Dąbrowskiej w reż. I. Cywińskiej-Adamskiej oraz „Szewców” Witkiewicza w reż. M. Prusa. W dniach trwania festiwalu zorganizowana zostanie także w Kaliszu sesja naukowa poświęcona problemom szkolenia aktorów. (nb)

Pamiętnik słynnego konstruktora (7)

W rezultacie bitwy pod Kurskiem armia hitlerowska znalazła się na granicy katastrofy. Na ziemi i w powietrzu inicjatywa przeszła teraz całkowicie w ręce dowódców radzieckich. Nasze myśliwce zdobywały coraz większą przewagę, szturmowce i samoloty lotnictwa bombowego rozbiły transporty wiozące zaopatrzenie, niszczyły wroga na tyłach i na froncie.

Zwycięski marsz spod Kurska, Orła i Białogrodu — to znak walk i wyzwolenia. Przepędziliśmy najeźdźców z naszego kraju, Armia Radziecka niosła wolność narodom okupowanych państw. Wojna przesła wreszcie na terytorium nieprzyjaciela.

Berlin. W bitwie powietrznej o stolicę hitlerowskich Niemiec przeciwnik dysponował jeszcze około 1500 samolotami. To było wszystko, co zostało z rozgromionych flotylli Luftwaffe, które jeszcze

tak niedawno niosły śmierć, zniszczenie i trwogę na olbrzymich obszarach od Kanalu La Manche po Moskwę!

W bitwie o Berlin niemieccy lotnicy bili się z rozpaczliwą

W trakcie drugiej wojny światowej, zwłaszcza w okresie bitwy o Niemcy, przekonywano się w praktyce o nieprzystatności czy niesłuszności różnych doktryn taktycznych — zwłaszcza w dziedzinie lotnictwa.

Nasi zachodni sojusznicy przez długi czas — przed otwarciem tzw. drugiego frontu — sądzili na przykład, iż można wygrać wojnę

niepodziemne w górach itd. Bombardowania nie zmniejszyły bynajmniej produkcji myśliwców. Np. samolotów „Me-109” Niemcy wyprodukowały w 1939 roku — 449, w 1940 — 1693, w 1941 — 2764, w 1942 — 2665, w 1943 — 6247, w 1944 — 13786.

Przebieg wojny potwierdził

by uniknąć rozdrabniania potencjału, ułatwić naprawy, wymiany silników i innych części. Naszymi zasadniczymi typami samolotów były myśliwce „Jak” i „La”, szturmowce „Il” oraz bombowce „Pe”. Wielokrotnie w zachodnich publikacjach znajdujemy opinie, iż decydującą rolę w rozstrzygnięciu wojny — także na froncie wschodnim — miały dostawy sprzętu amerykańskiego. Nie umniejszamy tej roli. Miała ona pomoc dla Armii Radzieckiej istotne znaczenie. Ale trzeba też widzieć tę sprawę w należytych rozmiarach.

Przemysł lotniczy ZSRR w 1941 roku wyprodukował 15 735 samolotów, w trudnym roku 1942, w warunkach uruchamiania ewakuowanych zakładów, produkcja sięgnęła 25 436 maszyn, w 1943 roku dostarczono armii 34 900 samolotów, w 1944 — 40 300, a w pierwszej połowie roku 1945 — 20 900. Dostawy amerykańskie wyniosły w latach 1941—1945 około 14 tysięcy samolotów.

Dzięki własnym wysiłkom, ofiarności wszystkich załóg starzych i nowo powstających fabryk z każdym niemal miesiącem powiększała się radziecka

ZDECYDOWANA PRZEWAGA

zaciętością. Zdarzało się, że w powietrzu walczyło równocześnie ponad 1000 samolotów.

Wróć nie miał już jednak szans. Tylko w pierwszym dniu operacji berlińskiej radzieckie maszyny dokonały 17 500 lotów.

Nad Berlinem nasi lotnicy po raz pierwszy spotkali niemieckie odrzutowce, „Messerschmitty”. Ale te pojedyncze samoloty nie mogły oczywiście odegrać poważniejszej roli wobec naszej przynajmniej przewagi.

z Niemcami przeprowadzając zmasowane naloty bombowców.

Jednym z głównych celów tych nalotów miało być zniszczenie niemieckich zakładów lotniczych, a przede wszystkim fabryk produkujących samoloty myśliwskie. W praktyce jednak okazało się, że hitlerowcy zdołali uniknąć zniszczenia wielu fabryk, ewakuując je do rozrzuconych w innych częściach kraju i warsztatów czy też uruchamiając wytwór-

sluszność doktryny taktycznej i strategicznej naszego dowódcy, które za podstawę sukcesów uważało ścisłe współdziałanie wszystkich rodzajów wojsk lądowych i powietrznych.

Przebieg wojny potwierdził także słuszność naszych założeń, iż — w przeciwieństwie do zachodnich sojuszników — należy skoncentrować produkcję przemysłu lotniczego jedynie na 4—5 typach maszyn,

Dokończenie na str. 4

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3

Nr 76 (8129) 31 III 1971

Zielone światło dla hodowli

Uchwała Rady Ministrów o podwyższeniu cen skupu żywności, a także mleka, inspirowana przez KC PZPR i NK ZSL, ma na celu poprawę zaopatrzenia społeczeństwa w artykuły żywnościowe. Decyzja rządu w tej sprawie zapala zdecydowanie zielone światło na drodze dalszego rozwoju produkcji zwierzęcej, dla szybkiego odbudowania pogłowia inwentarza.

Podwyżka cen skupu produktów hodowlanych do poziomu pełnej opłacalności, została przyjęta na wsi wielkopolskiej z powszechną aprobatą. Jest to bowiem konkretny bodziec materialnego zainteresowania rolników tym działem produkcji. Bo trzeba powiedzieć szczerze, że z opłacalnością produkcji zwierzęcej było bardzo różnie. Uwzględniając nakłady pracy żywej i uprzedmiotowionej, niejednemu rolnikowi bardziej się opłacało uprawiać łącznie pszenicę czy żyto, niż produkować wieprzowinę i mleko.

Powstały też pewne zaniechania w produkcji pasz własnych w gospodarstwach zwłaszcza na użytkach zielonych np. w dolinie nadnoteckiej i obrzańskiej. Te czynniki oraz dwuletnia susza spowodowały w województwie poznańskim spadek trzody chlewnej o 190 000 sztuk i bydła o 14 000 sztuk. Regres w hodowli trzody chlewnej zarysował się szczególnie ostro w gospodarstwach małych i zagrodach bezrolnych mieszkańców wsi wielkopolskiej. Wykazał to niezaprzeczalnie czerwcowy spis rolny i grudniowy spis powszechny z ubiegłego roku. Jest jeszcze jeden aspekt tej sprawy. Napisał o tym do redakcji w końcu lutego br. Leon Matuszewski z Damasławka (powiat wągrowiecki):

„Każdy z nas, robotników wiejskich, ma warunki do hodowli czyli miejsce w chlewiaku na 2 lub 3 sztuki i chciałby hodować. Ale nie może nabyć paszy, bo jest ona tylko na zlecenie. Zboża od rolników też nie kupi, bo rolnik ma je kontraktowane i zgodnie z umową musi odstawić. Wiadomo zaś, że z samych ziemniaków i odpadów kuchennych tucznika nie będzie. Trzeba koniecznie trochę sruły lub paszy tręściwej. My, robotnicy wiejscy, chcielibyśmy pomóc w zaopatrzeniu rynku, ale mamy ręce związane. Prosimy władze, aby nam

umożliwiły nabywanie pasz tręściwych”.
To rozumowanie nie jest pozabawione logicznych przesłanek rachunku produkcyjno-ekonomicznego. Wydaje się, że decyzja rządu w sprawie podwyżki cen skupu wychodzi naprzeciw tym drobnym producentom wieprzowiny. Gwarantuje bowiem przydział pasz na każde go zakontraktowanego tucznika już z chwilą podpisania umowy. A w małych gospodarstwach i w zagrodach robotników wiejskich kryją się — moim zdaniem — ogromne rezerwy w zakresie chowu i produkcji tuczników. Bo takich potencjalnych producentów mamy np. w Wielkopolsce około 100 tysięcy (posiadaczy działek od 0,25 do 2 ha — 65 000 i zagrod robotniczych 47 000). Przyjmijmy, że każdy z nich odchowa średnio w roku tylko 3 sztuki, a więc 300 000 tuczników dodatkowo, poza dostawami z gospodarstw pełnorolnych i uspołecznionych.

Przyjmijmy nawet, że ci potencjalni hodowcy dostarczą na punkty skupu tylko po jednej sztuce, zatrzymując resztę na własne potrzeby. To i tak bilans będzie dodatni dla rynku — 100 000 tuczników razy 120 kg. A ponadto, konsumując mięso z własnej produkcji, zmniejszą się znacznie napory tych stu tysięcy rodzin na detaliczne sklepy masarskie.

Rodzą się szanse również — moim zdaniem — dla dalszego rozwoju hodowli bydła w gospodarstwach pełnorolnych. Podwyżka cen skupu młodej wołowiny oraz mleka stwarza ku temu szerokie możliwości, gdyż gwarantuje i w tym dziale produkcji rolnej opłacalność oraz rentowność nakładów inwestycyjnych. W naszym województwie nie warto chyba się kusić o zwiększenie pogłowia krów mlecznych, bo zajmują one połowę stada, co należy uważać za prawidłową hodowlę na. Ale warto zabiegać o podniesienie wydajności mlecznej krów gdyż dotychczasowa (2400 litrów od sztuki rocznie) jak na poziom kultury rolnej w naszym województwie jest żenująco niska.

W stadzie półmilionowym krów tkwią więc znaczne rezerwy mleczności; przynajmniej 1000 litrów rocznie można podnieść wydajność każdej sztuki. Taka jest realna możliwość, czego dowodzą wyniki w oborach, pozostających pod kon-

trólą zootechniczną, liczących łącznie 90 000 krów.

Te ostatnie zaś, użytkujące z dużym powodzeniem grunty Państwowego Funduszu Ziemi, powinny również zwrócić baczniejszą uwagę na hodowlę bydła, opasowego. Dotychczas bowiem kółka rolnicze w swoich ośrodkach rolnych na 4 800 ha utrzymują tylko 462 sztuki byków. A więc możliwości wykorzystania zostały zaledwie w kilku procentach.

Ogólnie rzecz biorąc — twierdzą fachowcy — w warunkach wielkopolskich należy dążyć do powiększenia stada młodego bydła z przeznaczeniem na rzeź dla zaopatrzenia rynku wewnętrznego i potrzeb eksportowych. Struktura spożywa na chodzie jest bowiem nieco inna niż u nas; tam potrzeba więcej wołowiny, którą nam opłaca się eksportować, aby zarobić na import wieprzowiny.

Na zakończenie warto podkreślić, że decyzje rządu były przysługiwą kropką nad i, gwarantując opłacalność hodowli nie tylko na dziś, ale i na przyszłość. (k)

Kultura w HCP w latach 1945-55

W tych dniach ukazała się nakładem Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego praca Dzierżymy Jankowskiego pt. „Działalność kulturalna w Zakładach H. Cegielskiego w latach 1945-1955”. Autor zajmuje się omówieniem wszystkich dziedzin działalności kulturalno-oświatowej w HCP, nie pomijając Zespołu Pieśni i Tańca Zakładów, Klubu Fabrycznego, Biblioteki itp. W sumie praca ta jest cennym przyczynkiem do historii i oceny działalności kulturalnej w HCP pierwszego powojennego dziesięciolecia, tym cenniejszym że bogato operującym liczbami, nazwiskami, datami. Całość uzupełniają przypisy oraz streszczenia angielskie i rosyjskie.

Zeszyt ten otwiera serię wydawniczą pt. „Materiały i Studia do Dziejów Kultury w Wielkopolsce”, której celem jest publikowanie wyników badań nad dziejami kultury w Wielkopolsce w XIX i XX wieku, zwłaszcza w tych dziedzinach kultury, które dotąd w historiografii nie były dostatecznie lub w ogóle uwzględniane. Powołany w tym celu zespół (powołany przez rektora UAM), składający się z zawodowych pracowników nauki i praktyków upowszechniania kultury zapowiada podjęcie nast. tematów: historyczne warunki kształtowania i rozwoju kultury w Wielkopolsce, nauka i szkolnictwo wyższe, myślenie społeczno-polityczne, twórczość artystyczna i literatura, środki masowego przekazu, czytelnictwo, ruch społeczno-kulturalny, ruch amatorski itp.

Najbardziej lubimy się pośmiać kosztem innych. Taka to już ułomna jest nasza ludzka natura. Nie przypominam sobie w swej wieloletniej praktyce recenzenta programów telewizyjnych czegoś takiego, czym urażono nas podczas nadawania przez Teatr TV ze Szczecina widowiska opartego na powieści Stanisława M. Salińskiego wg scenariusza Władysława Wojciechowskiego pt. „Jedenasty list Kamilli Colón” w reżyserii Pyszarda Zawidowskiego. Widowisko miało się zakończyć smutnie: śmiercią głównego bohatera kapitana żeglugi wielkiej, który umiera nie dowiedziawszy się, że córka, którą uważał za zabita podczas wojny, żyje. Historia prawdopodobna, w miarę sentymalna, ale w sumie do przyjęcia. I otóż proszę sobie wyobrazić, że reżyser telewizyjny na antenę puścił obraz z kamerą ujmującą moment, kiedy „umierający kapitan” żwawo w spodniach i skarpetkach wskakuje do łóżka, w którym parę sekund później leży już jako nieboszczyk. Kto się mógł w takiej sytuacji wzruszyć śmiercią bohatera? Cała Polska przed telewizorami skrecała się ze śmiechu.

Czołowe miejsce — ale to już zupełnie na serio — przyznać trzeba cyklowi muzycznemu Janusza Cegieli pt. „Stuchamy i patrzymy”. W czwartek nadano dwudziestą trzecią z kolei program tego cyklu pt. „Poziomo i pionowo” w reżyserii Ry szarda Ray-Zawadzkiego. Wielka rola tego cyklu polega na jego walorach popularizatorskich. Jak przystało na dobrze rozumianą popularizację — repertuar programu, wykonawstwo i sposób prezentowania poszczególnych punktów zasługują na najwyższą notę. Omawiany program poświęcony był takim zagadnieniom jak monofonia, polifonia, homofonia, skutecznie zbliżając telewizorów do muzyki. Nawet jeżeli program nie spełnił swej roli popularizatorskiej, to znaczy jeżeli nie uświadomił słuchaczom, na czym polega różnica między fakturą polifoniczną dźwięku (poziomą) a homofoniczną (pionową), na pewno spełnił swoją rolę artystyczną dzięki starannie dobranej repertuarii i wykonawcom, wśród których aż się roilo od wielkich nazwisk. Trudno sobie wyobrazić, lepiej podane słowo wiążące — dowcipniejszy, lżejszy komentarz — zawierający przy tym spory ładunek wiedzy muzycznej — niż to czyni Janusz Cegiela. Nigdy w tym miejscu nie zapowiadał programów, tym razem jednak uczynił odstępstwo i już dzisiaj zachęcam tych, którzy się muzyką poważną nie interesują, do obejrzenia i wysłuchania 28 kwietnia kolejnego programu z cyklu „Stuchamy i patrzymy”. Na pewno nikt tego czasu nie uzna za stracony. A przed niejednym może odkryje swe uroki nieznana mu dotychczas kraina muzyki?

Szkoda, że bardzo późno nadano w czwartek program pt. „Władza a obywatel”. Jego treścią

TELEWIZJA

Słuchajmy i patrzymy!

były dwa reportaże przedstawiające sytuację konfliktową pomiędzy władzą terenową a obywatelami. W jednym przypadku chodziło o nieprzemyślaną decyzję Prezydium PRN w Łęczycy dotyczącą przeznaczenia pod zabudowę domków jednorodzinnych w Ozorkowie terenów, na których znajdują się zagospodarowane działki — z sadami, warzywniakami itp. Błąd decyzji — jak wykazują autorzy reportażu — polega także na tym, że tereny te przynależą pod zabudowę ludzkości mającym swe działki, również nadające się do zabudowy, w innym miejscu. Oczywiście, sytuacja wywołała sporo rozgoryczenia wśród po krzywdzonych. W końcu decyzję zmieniono, ale... w wielu miejscach rozpoczęto budowę lub ukończono wejście, stosując nie zawsze prawidłowe metody, na kwestionowane tereny. Drugi przypadek ujawniony przed telewizyjną widownią dotyczył niezwykle wręcz marnotrawstwa właśnie zwinionego również przez organy rad narodowych na Lubelszczyźnie. Chodziło o to, że w jednej z wsi wybudowano kosztem wielu milionów złotych kompletny obiekt mający służyć mechanizacji rolnictwa. Kiedy obiekt był już gotów, w Prezydium WRN podjęto decyzję przeznaczyć obiekt dla zakładu uniwersyteckiego zwierząt. Nie chodzi już o to, co było na tej wsi bardziej potrzebne. Ale przecież zmiana decyzji pociąga za sobą milionowe koszty przeróbek! Tego zdają się nie dostrzegać odpowiedzialni za zmianę decyzji przedstawiciele władz. Dostrzegają to jednak miejscowi chłopcy, którzy wykazali więcej troski o gospodarną podjęcie do sprawy niż ludzie do tego powołani. Nie można się dziwić, że miejscowi chłopcy szlag trafia na taką rozrzutność, że gdzie mogą tam interweniują w sprawie zmiany nonsensownej decyzji. Dobrze więc się stało, że dziennikarze wyciągnęli na jaw te dwie historie. Takie prezentowanie przejawów zła przyczynia się u nas do zapobiegania podobnym historiom. I to jest optymistyczne.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

PS. — Zwróciła nam uwagę jedna z Czytelniczek, że w poprzedniej recenzji, omawiając koncert nadany z Poznania jako koncertmistrza wymieniałem nazwisko Zbigniewa Stowika. Tymczasem wystąpił koncertmistrz Mieczysław Paszkiet. Błąd wziął się z błędnych zapowiedzi w biuletynach TV. Przepraszam.

Dr Aleksandra H. była kierowniczką Wydziału Zdrowia Prezydium PRN i otrzymała do służbowego użytkowania samochód osobowy (oczywiście bez kierowcy). Na skutek polecenia kierownictwa Prezydium PRN Aleksandra H. miała tego dnia pojechać tymże samochodem do oddalonego o kilkanaście kilometrów Ośrodka Zdrowia. Po drodze samochód wjechał na drzewo. Aleksandra H., która była w ósmym miesiącu ciąży, doznała złamania kości udowej i urodziła martwe dziecko.

W pozwie o odszkodowanie za skutki wypadku Aleksandra H. domagała się zasądzenia na jej rzecz 95 tys. zł. Sąd wojewódzki ustalił, że przyczyną wypadku było jej nagłe zasłabnięcie za kierownicą, spowodowane jej zaawansowaną ciążą i upalem. Wzięto też pod uwagę, że wbrew rozporządzeniu Rady Ministrów o pracach wbronionych kobietom, poszkodowanej polecono wyjazd służbowy, wiedząc, że będzie prowadziła samochód. Mając na względzie jej wykształcenie i stanowisko służbowe, sąd wojewódzki jednak uznał, że poszkodowana przyczyniła się do wypadku w 4/5 i

zredukował jej roszczenia, zasądzając odszkodowanie tylko w wysokości ok. 20 tys. zł.

Z tą ostatnią decyzją nie zgodził się Sąd Najwyższy. Kierownictwo Prezydium PRN wiedziało, że Aleksandra H. jest w ciąży, co więcej — wiadomo było o tym już w czasie, kiedy kierownicze Wydziału

Paragraf i życie

Ciąża i kierownica

Zdrowia przydzielono samochód do służbowego użytku. Oczywiście jest więc, że Aleksandra H. pełniła — za wiedzą swoich zwierzchników — funkcję kierownicy samochodu służbowego.

Fakt ten stanowił rażące naruszenie przepisów z zakresu bhp. Wykaz prac zabronionych kobietom, stanowiący załącznik do rozporządzenia RM stwierdza wyraźnie, że kobietom w ciąży oraz kobietom karmiącym zabronione są prace we wszelkiego rodzaju po-

jazdach mechanicznych, znajdujących się w ruchu.

Wprawdzie powierzony Aleksandrze H. samochód — stwierdza da jej orzeczenie Sądu Najwyższego — nie był jej stanowiskiem pracy (tzn., że prowadzenie samochodu nie było jej jedynym zajęciem), niemniej jednak prowadzenie samochodu służbowego podczas wyjazdów zostało jej wyraźnie powierzone. Zakaz, o którym przed chwilą pisaliśmy, nie dotyczy wyłącznie kobiet wykonujących zawodowo prace w pojazdach mechanicznych. Kobiętom w ciąży i kobietom karmiącym nie wolno powierzać funkcji kierowcy bez względu na to czy funkcje te pełnione są zawodowo.

W tych warunkach Sąd Najwyższy uznał, że obciążenie Aleksandry H. w 4/5 odpowiedzialnością za skutki wypadku jest nieuzasadnione. A ponieważ sąd wojewódzki nie ustalił, jakie ewentualne trwałe skutki może mieć wypadek, któremu uległa Aleksandra H., Sąd Najwyższy przekazał całą sprawę do ponownego rozpoznania w sądzie I instancji.

JAN WOLSKI

(I PR. 60/70 21 kwietnia 1970 OSN -K 1/1971)

ZDECYDOWANA PRZEWAGA

Dokończenie ze str. 3

ka przewaga w powietrzu. Na początku roku 1944 radzieckie lotnictwo miało w czynnej służbie 8 818 maszyn — niemieckie 3 073. W czerwcu 1944 Niemcy mieli na froncie tylko 2 796 samolotów — my 14 787, w styczniu 1945 stosunek ten był jeszcze korzystniejszy dla nas — mieliśmy w akcji 15 815 samolotów bojowych.

Na froncie radziecko-niemieckim zniszczono łącznie około 62 tysiące faszystowskich samolotów, to jest dwie trzecie wszystkich maszyn hitlerowskich.

Przysnął hitlerowski mit i marzenia o panowaniu Tysiąc latniej Rzeszy. W rozgromieniu wroga — niemała zasługa również radzieckiego lotnictwa.

Odnieśliśmy zwycięstwo — między innymi dlatego, że zdolaliśmy w porę przewyciszyć początkowe trudności, dać armii nowoczesny sprzęt w olbrzymich ilościach.

Teraz, po zwycięstwie, trzeba było myśleć o przyszłości. Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że kończy się era śmigłowych samolotów, że po pierwszych, jeszcze prymitywnych samolotach odrzutowych — przyjdą następne, coraz doskonalsze, szybsze.

Prawie natychmiast po zakończeniu wojny w naszym biurze konstrukcyjnym zaczęliśmy pracować nad zastosowaniem silnika odrzutowego w myśliwcu „Jak”. Zastanawialiśmy się jaką pójść drogą.

Kiedy dyskutowano o kierunkach poszukiwań w 1945 roku Stalin zebrał lotników, konstruktorów, by wysłuchać ich opinii na ten temat.

Rozpatrywano był przede wszystkim podstawowy problem — czy w naszych pracowniach projektowych doskonalili zdobyczne, niemieckie „Messerschmitty”, czy poszukiwać własnych rozwiązań.

Stalin jednoznacznie odpowiedział: „Kopijować — powiedział — znaczy po zostawać w tyle, wlec się w ogonie. Czasami, dla zdobycia doświadczenia, warto kopiować, ale rozwiązać zasadnicze problemy można tylko własnymi siłami, pracując nad nowymi, oryginalnymi konstrukcjami.

Posłaliśmy więc tą drogą. Narodziły się nowe odrzutowce „Jaki 15”, a potem cała seria „Migów” Artema Mikojana.

Dziś, kiedy na naszym niebie straż pełnią ponaddwukilowe samoloty wyposażone w rakietę, kiedy okryte sławą wojska rakietowe stanowią dla nieprzyjaciela nieprzebytą zaporę — już ze wzruszeniem wspominam tamte dni.

Ala i dziś — tak jak wówczas my przeżywalismy radości i smutki — następni radzieccy konstruktorzy przygotowują wciąż nowe, doskonalsze maszyny poszukując najlepszych rozwiązań.

Kiedy budowałem mój pierwszy szybowiec powtarzałem sobie w duchu: — Żeby tylko polecał, niczego więcej nie pragnę... A to nie prawda! Kiedy szybowiec polecał — zacząłem myśleć o awionetce; kiedy ten pierwszy samolot zdał egzamin — już marzyłem o nowych konstrukcjach. I tak było, tak powinno być zawsze.

Taki jest bowiem sens pracy — wciąż naprzód, wciąż poszukiwać, tworzyć — dla dobra swojej ojczyzny i narodu.

ALEKSANDER JAKOWLEW

TADEUSZ KRASZEWSKI

skradziony GWÓZDZ

— Patrol milicyjny obchodzący miasto około godziny jedenastej stwierdza również, że w oknach nie było żadnego światła. Ale nie zwrócili uwagi, czy okno było otwarte, czy zamknięte — ciągnął dalej swe informacje porucznik Jarek. — A zatem światło zgasiło między godziną dziesiątą a jedenastą. Kto je zgasił? Kto zamknął okno? Jeżeli przyjmujemy, że doktor ma rację i Czaplicki nie żył już o ósmej...

— Co do tego nie mam żadnych wątpliwości — wtrącił doktor poirytowany, że kwestionuje się tu fachowość jego orzeczenia.

— W takim razie zrobił to morderca... — Ale po co? Naturalnym odruchem zbrodniarza po dokonaniu zbrodni stara się jak najszybciej oddalić od miejsca przestępstwa...

— To była zbrodnia dokonana z rozmysłem i zimną krwią — Dębowicz mówił stanowczym tonem, jakby wyrobił sobie całkiem już pewny pogląd na sprawę. — Wszystko zgadza się tu dokładnie. Śmiertelny strzał padł spoza ścian tego pokoju. Czaplicki został zastrzelony przez otwarte okno. Jego ciemna sylwetka na tle oświetlonego okna była doskonałym celem dla strzelca, ukrytego w białym pawilonie w parku. Około stu metrów w linii powietrznej. Jestem przekonany, że nasi rusznikarze stwierdzą, iż była to kula z karabinu, a nie z rewolweru.

— A co z oknem? Co ze światłem? — denerwował się doktor.

— Zabójca wszedł do mieszkania po wyjściu z poczty dyżurnego urzędnika. Chodziło mu zapewne o zatarcie śladów, może o wykradzenie jakichś dokumentów. Zamknął okno, zasunął zasłonę. Operował w rękawiczkach, bo nigdzie nie zostawił śladów. Podrzucił rewolwer i wystrzeloną łuskę, które przyniósł z sobą. Wychodząc zgasił światło i zamknął drzwi na klucz. To wszystko działo się między godziną dziesiątą a jedenastą, przed obchodem milicyjnego patrolu. Widocznie dobrze był zorientowany w stosunkach miejscowych, wiedział, że nikt mu nie przeszkodzi, nikogo nie spotka...

— Jak dotąd wszystko w porządku — zgodził się porucznik Jarek. — Pozostaje tylko sprawa klucza...

— Klucz wręczył ślusarzowi. Tu też się wszystko zgadza. Ślusarz „przypadkowo” nasunął się pod rękę Nowickiemu, gdy trzeba było wyłamać drzwi. „Przypadkowo” zgłosił światło, by Nowicki odszedł od ślusarza i zostawił go samego przy majsterkowaniu. Nietrudno mu było podrzucić wtedy klucz...

— A więc rozwiązanie zagadki polega teraz na wybadaniu ślusarza, kto kazał mu podrzucić klucz — zreasumował wynik dyskusji doktor.

— Tak! Osoba ślusarza staje się kluczowa dla całej sprawy. Sek w tym, że Rutka zniknął bez śladu — uzupełnił te wywody Jarek.

Dyskusję przerwało wejście do kancelarii Nowickiego, który zwrócił się z meldunkiem do Dębowicza.

— Przyjechało sześciu milicjantów z powiatu. Komendant kazał im się zgłosić do dyspozycji pana porucznika.

— To dobrze! Prosiłem o to telefonicznie komendanta — wyjaśnił Dębowicz Jarkowi. — Tutejszy posterunek ma zbyt słabą obsadę, a potrzeba mi trochę ludzi na warty i patrole.

— Mówił mi o tym komendant i polecił przekazać wam całość śledztwa. A czy moja obecność będzie wam tu jeszcze potrzebna? Jeśli nie mam tu nic do roboty, wróciłbym razem z doktorem do domu.

— Dziś już nic nie zbudujemy. Ja też zaraz wypręgam. Uprzedzam was jednak, że jutro nie będziecie mieli spokoju. Zarezerwujcie dla mnie całe popołudnie.

c.d.n.

Pracownicy poszukiwani

KIEROWNIKA działu przygotowania produkcji
— INŻYNIERA robót sanitarnych z odpowiednią praktyką;
— KIEROWNIKA ROBÓT SANITARNYCH — TECHNIKA urządzeń sanitarnych z uprawnieniami budowlanymi i praktyką;
zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 59 a, tel. 742-01, wewn. 66.
Dojazd autobusem nr 62 z Rataj w kierunku Krzesin.
Do pracy dowozi autobus przedsiębiorstwa. K1688

Na stanowisko
DYREKTORA PRZEDSIĘBIORSTWA PRODUKCJI BETONOWEJ w Gólabiu - Dobryniu, opartej o najnowocześniejszą technologię na licencji zagranicznej, którego rozruch nastąpi z dniem 1 czerwca 1971 r.
Zjednoczenie Budownictwa Rolniczego — zaangażuje odpowiedniego fachowca z wyższym wykształceniem technicznym lub ekonomicznym.
Zapewnia się mieszkanie w nowym budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Zjednoczenie Budownictwa Rolniczego Bydgoszcz, ul. Wyczółkowskiego 22, telefon 452-61. K1703

Biuro Studiów i Projektów Energetycznych „Energoprojekt”, Zakład Doświadczalny w Poznaniu, ul. Wawrzyńska 54/56 — zatrudni zaraz:

INTENDENTA — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie z praktyką zawodową. Warunki pracy i płacy do omówienia w Referacie Kadr, ul. Wawrzyńska 54/56. K1705

Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych w Poznaniu z siedzibą w Puszczykowie 3, ul. Dworcowa 39. — zatrudni zaraz:

DWÓCH OPERATORÓW SPYCHACZY z uprawnieniami.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w biurze Zarządu — Puszczykowo, ul. Dworcowa 39. K1754

Państwowe Przedsiębiorstwo Przemysłowe — zatrudni:

KIEROWNIKA DZIAŁU INWESTYCYJ z wykształceniem wyższym, względnie średnim z odpowiednią znajomością zagadnień inwestycyjnych.
Podania z życiorysem prosimy składać do Biura Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 pod nr K1738.

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu, ul. Głogowska 25 — zatrudni od 1 kwietnia 1971 r.

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.
Od kandydata wymagane jest co najmniej średnie wykształcenie z praktyką, ze znajomością zagadnień pionu spółdzielczości wiejskiej zoop. i zbytu.
Zgłoszenia w Dziale Kadr Spółdzielni, ul. Głogowska 25, od godz. 7.30 do 15.30, a w soboty do godz. 14.30. K1735

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Sieroka 7, tel. 564-27, w nowo organizowanym kierownictwie robót na terenie m. Poznania — zatrudni posiadających odpowiednie uprawnienia i praktykę w budownictwie:

- KIEROWNIKA GRUPY ROBÓT BUDOWLANICH,
- KIEROWNIKA GRUPY ROBÓT INSTAL. I C. O.
- KIEROWNIKA GRUPY ROBÓT ELEKTRYCZNYCH,
- MISTRZA BUD.
- MISTRZA INSTAL. SANIT. I C. O.,
- MISTRZA INSTAL. ELEKTRYCZNYCH,
- TECHNIKA KALKULATORA ze znajomością techników budów wraz z instalacjami,
- TECHNIKA BHP — oraz
- MURARZY — TYNKARZY,
- POMOC MURARZY,
- CIEŚLI — STOLARZY,
- DEKARZY — BLACHARZY,
- INSTALATORÓW INSTALACJI WODNO-KAN. C. O.,
- ŚLUSARZY,
- ROBOTNIKÓW TRANSPORTU,
- ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie, do omówienia na miejscu.
Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr przedsiębiorstwa. K1725

- ◆ Samochód ciężarowy marki „Lublin” w dobrym stanie, gotowy do eksploatacji, oraz
- ◆ pompe głębinową — prod. eksportowej, o wyd. 1.100 l na minutę z silnikiem 18 KM

SPRZEDAMY
WYTWÓRNIĄ CHEMICZNĄ — Poznań, ul. Dąbrowskiego 98, telefon 424-52. 2409g

Keljonowe Przedsiębiorstwo Przetwórcze Przemysłu Paszowego „Bacutil” w Poznaniu — zatrudni zaraz
GŁÓWNEGO ENERGETYKA w/w Przedsiębiorstwie. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie, 5 lat praktyki.
Zgłoszenia kandydatów przyjmuje RPPP „Bacutil” w Poznaniu, ul. Dmnicka 11
w Poznaniu, ul. Dominikańska 7, od godz. 6.30—14.30 w dziale kadr. K1823

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Farnowie Podgórny — zatrudni na zasadach zryczałtowanego rozrachunku

KIEROWNIKA ZAKŁADU USŁUGOWEGO z zakresu napraw i remontów urządzeń chłodniczych.
Warunki do omówienia na miejscu. K1812

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Strzeszyńska 46/50 — przyjmie zaraz do prac prowadzonych na terenie województwa poznańskiego:

- MONTERÓW INSTALACJI CENTRALNEGO OGRZEWANIA,
- SPAWACZY AUTOGENICZNYCH
- MONTERÓW INSTALACJI WOD.-KAN.
- OPERATORÓW KOPARKI „BIALORUS”
- KIER. ROBÓT SANITARNYCH
- KIER. ROBÓT ELEKTRYCZNYCH

(wymagane wykształcenie średnie techniczne z uprawnieniami budowlanymi).
Dla pracowników fizycznych praca akordowa, z kwaterowaniem na koszt przedsiębiorstwa, dla zamiejscowych dodatek za rozłąkę 18,— zł dziennie.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac, tel. 472-61.
Dojazd autobusem linii 60 i 68.
Przedsiębiorstwo nie zwraca zainteresowanym kosztów podróży. K1635

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 228/229 — przyjmą do pracy w okresie sezonu letniego do Ośrodka Wczasowo-Kolonijnego w Owczym Głowach, pow. Oborniki Wlkp. — niżej wymienionych pracowników:

- RATOWNIKA
- MAGAZYNIERÓW
- KUCHARZY
- KIELNERKI
- POMOCY KUCHENNE
- SPRZĄTACZKI

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla FWP.
Oferty prosimy składać w Dziale Socjalnym przy HCP — Poznań, ul. Dzierżyńskiego 216. K1960

Miejski Handel Detaliczny Artykułami Spożywczymi w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 13 — zatrudni:

- 2 STOLARZY
- 2 ELEKTROMONTERÓW
- 1 ŚLUSARZA

z dużą znajomością prac murarskich.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Osobowych, II piętro, pokój 211—210, tel. 581-36 wewn. 32 wzgl. 31. K1529

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
31 III 1971 Nr 76 (8429)

Praca Nauka

Przyjmie pracowników z praktyką „Autoservice”, Trójcy 17. 2211g

Potrzebna opiekunka do dziecka. Zgłoszenia: ul. Za Bramką 7 m. 11, tel. 569-33. 1790g

Pani lat 40 przyjmie pracę chłupniczą lub posadom, po godz. 14. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1818g.

Przyjmie kierowcę do samochodu ciężarowego — wartościowego, może być także z żoną, która przyjeżdża obowiązkowo samodzielnej gospodyni. Warunki dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1821g.

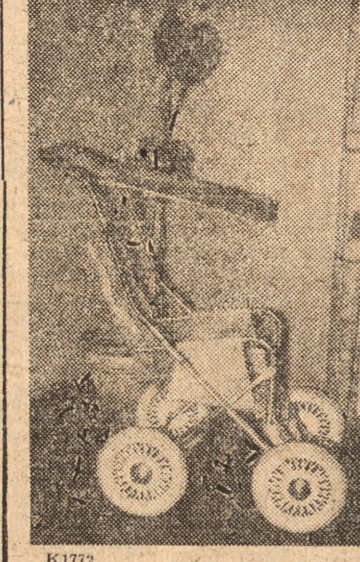
Samodzielna gospodyni, wartościowa, zdrowa, może być w wsi, do lat 40, przyjmie samotną panią. Dobre warunki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1822g.

Przyjmie pracownika na gospodarstwo rolne z całkowitym utrzymaniem. Antoni Kujawa, Debiec, poczta Kórnik, pow. Śrem. 1892g

Stusarz — tokarz, również do przyrządów w gwałtowności — potrzebni. — Poznań, Sporna 12. 1953g

Mistrz stolarki poszukuje pracy z mieszkaniami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1960g.

Udzielam lekcji (korepetycji) z języka niemieckiego. Telefon 67-31-28, w godz. 16—19. 1915g



Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Artykułów Gospodarskich Domowego „ARGED” POZNAŃ

POLECA
na sezon wiosenno-letni
SZEROKI ASORTYMENT
WÓZKÓW SPORTOWYCH

z roczną gwarancją
w cenie 360 — 820,— zł
Do nabycia:

w Poznaniu
w sklepie MHD „Centrum”, przy ul. Czerw. Armii 46/50 oraz w stoisku PDT na terenie województwa w sklepach MHD i WSS rozpraszających art. gospodarstwa domowego.

Kupno Sprzedaż

Kupię salonik stylowy na w/w niekompletny, dywan wełniany, stary olejny obraz, zryndol oraz inne przedmioty. Wiadomości listownie: Rosiński, Poznań, Winogrody 63 m. 3. 1913g

Sprzedam wózek dziecięcy „uniwersalny”, Krzyżanowska, ul. Czerwonej Armii 71 m. 1, od godz. 9.30. 1903g

Sprzedam ciągnik Zetor wysoki z piugami. Zbigniew Szymkowiak, Marzenin, stacja Marzenin. 1911g

Sprzedam tapczan dwuosobowy, biurko, stół o krągły rozkładany, rośliny pokojowe, obrazy. Rossevelt 3 m. 3. 1917g

Sprzedam magnetofon BG-23, cena 1.800 zł. Ul. Bonin 14 m. 7. 1932g

Sprzedam łódeczko nikielowe i pianino koncertowe E. Ecker, Koliński — Skryta 14 m. 7, tel. 892-34. 1944g

Sprzedam telewizor „Granit” (gwarancja), radio Concertino, magnetofon Tonnette, Jakubowski — Lodowa 26 m. 4. 1943g

Maszynę do szycia krawiecką, dobrą sprzedam. Chłapowskiego 3 m. 3. 1963g

Sprzedam Zetor K-25 rejestrowany z cześniami zamiennymi, Frankowski, Modliszewo, poczta i tel. Zdrichowa 77, pow. Gniezno. 1966g

Ferna zarodowa nutril — Kazimierz Świątlicki, Karłowice, tel. 130, sprzeda na try, szafy, grenlandzkie, pastele — kawowe, ziołowe. 1789g

Skuter „Wiatka” przebieg 12-tysięcy spiesznie sprzedam — cena 7.500 (za pasowe kolo, części, po krowie). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1800g.

Sprzedam słup ogrodzeniowy cementowy do siatki lub sztachet. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1819g.

Spychacz Mazur 40 z oprzyrządowaniem — sprzedam tanio. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1820g.

Zwir i piasek dobrej jakości sprzedaje gospodarstwo rolne. Ul. Dąbrowskiego 564, także dostarcza, własnym transportem. 1823g

WSK tanio sprzedam. Belter, Poznań, Przemysłowa 28. 1899g

Samochody

Syrenę 101 w idealnym stanie sprzedam. Poznań, Ostle Plewiska, ul. Leśna 4. 1839g

Sprzedam samochód Syrenę, 30 tys. złotych. Fenger, Poznań — Antoninek, Smoldzińska 2 w godz. od 15.30. 1850g

Sprzedam Skodę Combi 1201. Poznań, ul. Rutkowskiego 10a m. 1. 1851g

Lokale

Studentka medycyny wynajmie 1-osobowy pokój, od paździenika lub od każdego wcześniejszego terminu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1894g.

Zamienie 3 pokoje, kuchnię, łazienkę (stare budownictwo) na 2 mieszkania po pokoju z kuchnią, względnie 1 kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1889g.

Zamienie 2 pokoje słoneczne z balkonem, kuchnię i łazienkę (wspólny korytarz), oddzielne łazienki, dzielnica Łazarz, na pokój z kuchnią, względnie kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1888g.

Panience wspólny pokój wynajmę. Ul. Żurawia 5 m. 3. 1403g

Panu pracującemu wspólny pokój wynajmę. Poznań, ul. Kozia 15 m. 2. 1824g

Pana przyjmie na pokój. Łomżyńska 23 (Warszawskie, petla). 1390g

Technik poszukuje pokoju, najchętniej na Wildzie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1957g.

Nieruchomości

Sprzedam ogród z 2 domami. Szamotuły, Al. 1 Maja 19. 1906g

2 ha roli nadającej się pod ogrodnictwo Garta-czowo koło Swarzędza — sprzedam. Janiszewski — Swarzędz, Rynek 6. 1814g

Sprzedam teren na hodowlę, domkiem wolnym ogrodem przy Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1889g.

Sprzedam dom 5-pokojowy z kuchnią, wyłączone z ogrodem 1250 m². Po kupnie wolny. Komunikacja wolna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1894g.

Oddam w dzierżawę oborę nadającą się na pomieszczenia magazynowe. Kulmiński, Słupuchowo, pow. Oborniki. 706g

Sprzedam domek mieszkalny z ogrodem 1211 m², całość opłotowana 1 zarządną 150 tys. zł. Luboń 4, Polna 55, pow. Poznań. 162g

Sprzedam działki ogrodnicze 1 ha i 0,5 ha, Poznań — Szczepankowo. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1868g.

Wzemię w dzierżawę działkę z domkiem gospodarczym, altanką, w pobliżu stacji kolejowej, trasa Poznań, Oborniki, inne nie wykluczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1901g.

Dom, piętrowy, wolne mieszkanie, centrum Rawicza — sprzedam. Anna Niedbala, Rawicz, Poznańska 27 m. 4. 1252p

Okazja! Sprzedam stodołę na rozbiórkę i drzewo budowlane. Stanisław Marcinak, Krzykosy, pow. Środa Wlkp. 1238p

Z powodu choroby sprzedam gospodarstwo 21 ha, 200 m od PKS. Dalewo nr 6, pow. Śrem. 1231p

Sprzedam połowę domu, piętrowy, z ogrodem, Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1306g

Sprzedam domek wylazony, 2500 m² ziemi z drzewami, Poznań — Winogrody. Zgłoszenia Poznań, Saperska 8a m. 5. 1727g

Odstąpię rozpoczętą budowę szeregowej (Górczyn). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1728g.

W Kaliszu sprzedam dom wylazony, jednorodzinny wolny, parter. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1766g.

Dom jednorodzinny wylazony z zabudowaniem gospodarczym z garażem i 25 ha ogrodu w Lesznie (dzielnica Zatorze) po kupnie wolny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1788g.

Sprzedam dom 5 pokoi z kuchnią, wolny, miejscowość letniskowa koło Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1820g.

Sprzedam dom mieszkalny z ogrodem. Wolne mieszkanie 2 pokoje i kuchnia. Władysław Ludkiewicz, Buk, pl. St. Reszki 2, pow. Nowy Tomysl. 2062g

Sprzedam lokal po ke-wiarni wyodrębniony — pow. 100 m², nadający się na mieszkanie, woda, c. o., w Śremie. Stefan Janowski, Śrem, ul. Orzeszkowej 2, tel. 629. 1931g

Kupię dom jednorodzinny lub wille, najchętniej w stanie surowym, w Poznaniu lub na peryferiach. Tel. 208-91. 1955g

Działkę małą prawem zabudowy, domek rozpoczętą budowa śpiesznie kupię, peryferie Poznania niewyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1917g.

Różne

Wynajmę garaż — Grunwaldzka 10. 1264g

Kto uprawniony wybuduje z własnego materiału domek jednorodzinny w Poznaniu-Miankowie, stan surowy zadaszony. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1717g.

Warsztat ślusarsko-kotłarski wykonuje szybko naprawy wytwornie acetylenowych i inne usługi ślusarskie. Stefan Schwarz — Przeźmierowo, ul. Kościelna 9, pow. Poznań. Członek Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Metalowców, Poznań, ul. Głogowska 31. 1747g

Posiadam uprawnienia cukierniczo-gastronomiczne. Oczekuję propozycji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1775g.

Reperuje bieliznę — dziurki. Rynek Łazarzski 3 m. 10. 1864g

Naprawa parasoli. Poznań, Rybaki 9. 1871g

Matrymonialne

Dla bratanka, kawalera, lat 35, wzrostu 1,78 m, posiadającego nowy dom w mieście powiatowym, poznań pania od 24 do 28 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1835g.

Wdowa, lat 65, sytuowana, pozna pania do lat 75. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1896g.

Wdowiec 1,76 wzrostu, nie żonaty, posiadający nieruchomości, mieszkanie, ogród, pozna kulturalna, bezdzietna pania do lat 59. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1746g.

Panna mgr, pogodnego u sposobienia pozna kulturalnego pana z odpowiednim wykształceniem w wieku 30—40 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1754g.

Panna, lat 27, wykształcenie średnie, przystojna, pozna kulturalnego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1763g.

Kupię działkę, budowa indywidualna. Posiadam pierwotkup. Tel. 467-63. 2923g

Sprzedam 9 ha ziemi (III klasa) oraz dom z budynkami gospodarczymi. Józef Ziemiański, Saleszyn 34 (7 km od Gostynia Poznańskiego). K2179

Kupię działkę, budowa indywidualna. Posiadam pierwotkup. Tel. 467-63. 2923g

Sprzedam dom jednorodzinny, nowy budynek gospodarczy, nadający się na warsztat lub mieszkanie, plac 918 m². Nowaczyk, Gniezno, Chłódna 33 (Pustachowa). 1246p

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa w Poznaniu ogłaszają nabór uczniów

do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ PRZEMYSŁU GAZOWNICZEGO w Pile ulica Mireckiego nr 18.

Przy szkole prowadzony jest internat. Uczniowie, mający trudne warunki materialne, osiągające pomyślne wyniki nauczania mogą otrzymać stypendium.

Absolwenci ZSZ mogą kontynuować naukę w Technikum Gazownictwa w Pile. Po ukończeniu ZSZ lub Technikum, absolwenci będą zatrudnieni w WOZG — Zakład Gazowniczy Poznań i zakładach podległych: ZG Kalisz, ZG Pila, ZG Gorzów Wlkp., ZG Leszno.

Podania o przyjęcie należy kierować pod adresem: Zasadnicza Szkoła Zawodowa Przemysłu Gazowniczego Pila, ul. Mireckiego 18. K2005

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO W POZNANIU, ul. Kościuski 57

ogłasza na rok szkolny 1971/72

ZAPISY CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej Doskształcającej w Poznaniu

w zawodach:

1. ślusarz mechanik,
2. ślusarz narzędziowy,
3. tokarz — frezer,
4. blacharz przemysłowy
5. mechanik aparatury automatycznej (również dla dziewcząt — tylko z m. Poznania),

oraz do filii:

- ◆ w Koźminie, ul. Klasztorna 35 — w zawodzie ślusarz — mechanik
- ◆ i Warsztatu Szkoleniowego nr 5 w Wronkach, ul. Myśliwska 11 — w zawodzie ślusarz — mechanik.

Zajęcia praktyczne odbywają się we własnych warsztatach szkoleniowych, w oparciu o szeroki asortyment produkcji i usług przemysłowych, dostarczanych na rynek krajowy i eksport.

Nauka w szkole trwa 3 lata (dla blacharzy — 2 lata), a po jej ukończeniu absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do technikum dla pracujących.

Uczniowie otrzymują:

- w I roku nauki — do 260 zł miesięcznie,
- w II roku nauki — do 330 zł miesięcznie,
- w III roku nauki — do 600 zł miesięcznie.

Uczestniczą również w nagrodach regulaminowych postępu technicznego i racjonalizacji oraz mogą uzyskać dodatkowe stypendium. Szkoła prowadzi internat i stołówkę.

Do wniosku o przyjęcie należy załączyć:

1. życiorys i 2 fotografie,
2. wykaz ocen za I półrocze z klasy 8, a z końcem roku szkolnego — świadectwo ukończenia 8 klas szkoły podstawowej,
3. zgodę rodziców,
4. świadectwo zdrowia z wynikami analiz.

Wnioski należy przysyłać:

1. Zasadnicza Szkoła Zawodowa Doskształcająca WZDZ — Poznań, ul. Kościuski 57;
2. Zasadnicza Szkoła Zawodowa WZDZ — Koźmin, ul. Klasztorna 35;
3. Warsztat Szkoleniowy nr 5 — Wronki, ul. Myśliwska 11. K1788

Przetargi

Urząd Telefonów Miejsowych w Poznaniu, ul. Bułgarska 55 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na konserwację SYREN ELEKTRYCZNYCH, znajdujących się na terenie m. Poznania.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty wraz z kosztorysami należy składać w zamkniętych kopertach, w terminie 10 dni od dnia ogłoszenia w prasie.

Komisję otwarcie ofert nastąpi następnego dnia po upływie terminu składania ofert o godz. 9 w Urzędzie Telefonów Miejsowych w Wydziale Sieci Miejskiej Poznań, ul. Bułgarska 55, pokój 31.

Szczegóły techniczne do wglądu pod w/w adresem w godz. od 9 do 14.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K1533

Liga Obrony Kraju — Ośrodek Szkolenia Motorowego w Szamotułach — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na niżej wymienione pojazdy:

1. Motocykl WSK, nr silnika 17680, nr ramy 734701 — cena wywoławcza 1400 zł.
2. Motocykl WSK, nr silnika 484131, nr ramy

JEŚLI NIE POSIADASZ ZAWODU!

NIE UCZĘSZCZASZ DO SZKOŁY ZAWODOWEJ lub OGÓLNEJ!

NIE POSIADASZ STAŁEGO ZATRUDNIENIA!

ZGŁOŚ SIĘ DO 2-LETNIEGO 47 OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY ZMS I ZMW

działającego przy Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w Środzie Wlkp., ul. Harcerska 18.

47 Ochotniczy Hufiec Pracy ZMS i ZMW stwarza warunki i szanse:

- ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej i zdobycia kwalifikacji w zawodzie murarza i tynkacza, równocześnie ukończenia kursu uprawniającego prowadzenie pojazdów samochodowych — oraz odbycia zasadniczej służby wojskowej.
- Ukończenie Zasadniczej Szkoły Zawodowej daje możliwość kontynuowania nauki w technikum budowlanym.

Warunki przyjęcia:

- ukończone 18 lat,
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- dowód osobisty, dokument wojskowy, zaświadczenie lekarskie stwierdzające zdolność do pracy fizycznej,
- skierowanie do OHP otrzymane w ZP ZMS lub ZMW oraz bilet bezpłatny na przejazd do hufca z Wydziału Zatrudnienia Prez. Pow. Rady Narodowej,
- rzeczy osobiste i przybory toaletowe.

W czasie praktycznej i teoretycznej nauki zawodowej, junacy otrzymują wynagrodzenie:

- w pierwszym roku nauki — 4,20 zł/godz. miesięcznie około 300,— zł,
- w drugim roku nauki — 4,60 zł wraz z premią do 25% wynagrodzenia miesięcznego.

Junacy OHP otrzymują:

- bezpłatne zakwaterowanie, odzież ochronną i roboczą,
- mundur wojskowy OHP (ubranie, płaszcz, kurtka, krawaty, beret) odpłatnie na dogodnych ratach,
- całodzienne wyżywienie — odpłatnie na dogodnych warunkach.

Junacy mają prawo raz w miesiącu odwiedzić swoje rodziny — na koszt przedsiębiorstwa.

Junacy są pracownikami przedsiębiorstwa; każdy junak podpisuje umowę o pracę i naukę zawodu i z tego tytułu korzysta ze wszystkich uprawnień przysługujących pracownikom zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie.

Zgłoszenia junaków od zaraz do końca sierpnia br. przyjmuje Komenda 47 Ochotniczego Hufca Pracy ZMS i ZMW w Środzie Wielkopolskiej, ul. Harcerska 20. W2042

Wierchomości

Sprzedam parcelę budowlaną z prawem zabudowy, komunikacja z wodą. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1166g.

Wydzierżawie dwumorgowy ogród w Rawiczu przy ul. Pstrawskiego. Władysław: Lenartowski, Wrocław, Potockiego 29. K2080

Kupię dom na dwie rodziny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1444g

Łakę przy ul. Góreckiej, oddam w dzierżawę. Fietz Dzierżyńskiego 3. 1567g

Sprzedam domek 1-rodzinny z zabudowaniami, ogrodem i 0,5 ha ziemi, na działce się na ogrodzonym i hodowle kur. Jakub Skórski, Stąpnowo, poczta Obrzycko, pow. Szamotuły. 1479g

Kupię działkę budowlaną, uzbudowaną, najchętniej Sołacz — Winogrody. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1480g.

Sprzedam działkę w Moślinie z rozpoczętą budową (pokój, kuchnia, wykończona), 10 min. od dworca przy ul. Torowej. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1489g.

Sprzedam dom (2 pokoje, kuchnia, garaż) i 0,5 ha ziemi, 20 min. od stacji Rokietnica. Informacje: Majchrzycki, Roztówko. 1490g

Kupię działkę w okolicy Osiedla Wielkiego Października — Winogrody. Oferty zgłaszać pod adresem: Osiedle Wielkiego Października, bl. 13, m. 157, Tadeusz Dubik. 1501g

Sprzedam dom (2 pokoje, kuchnia, garaż) i 0,5 ha ziemi, 20 min. od stacji Rokietnica. Informacje: Majchrzycki, Roztówko. 1490g

Kupię dom lub mieszkanie w okolicy Osiedla Wielkiego Października — Winogrody. Oferty zgłaszać pod adresem: Osiedle Wielkiego Października, bl. 13, m. 157, Tadeusz Dubik. 1501g

Sprzedam dom (2 pokoje, kuchnia, garaż) i 0,5 ha ziemi, 20 min. od stacji Rokietnica. Informacje: Majchrzycki, Roztówko. 1490g

Kupię dom lub mieszkanie w okolicy Osiedla Wielkiego Października — Winogrody. Oferty zgłaszać pod adresem: Osiedle Wielkiego Października, bl. 13, m. 157, Tadeusz Dubik. 1501g

Sprzedam dom (2 pokoje, kuchnia, garaż) i 0,5 ha ziemi, 20 min. od stacji Rokietnica. Informacje: Majchrzycki, Roztówko. 1490g

Kupię dom lub mieszkanie w okolicy Osiedla Wielkiego Października — Winogrody. Oferty zgłaszać pod adresem: Osiedle Wielkiego Października, bl. 13, m. 157, Tadeusz Dubik. 1501g

Sprzedam dom (2 pokoje, kuchnia, garaż) i 0,5 ha ziemi, 20 min. od stacji Rokietnica. Informacje: Majchrzycki, Roztówko. 1490g

Kupię dom lub mieszkanie w okolicy Osiedla Wielkiego Października — Winogrody. Oferty zgłaszać pod adresem: Osiedle Wielkiego Października, bl. 13, m. 157, Tadeusz Dubik. 1501g

Sprzedam dom (2 pokoje, kuchnia, garaż) i 0,5 ha ziemi, 20 min. od stacji Rokietnica. Informacje: Majchrzycki, Roztówko. 1490g

Kupię dom lub mieszkanie w okolicy Osiedla Wielkiego Października — Winogrody. Oferty zgłaszać pod adresem: Osiedle Wielkiego Października, bl. 13, m. 157, Tadeusz Dubik. 1501g

Sprzedam dom (2 pokoje, kuchnia, garaż) i 0,5 ha ziemi, 20 min. od stacji Rokietnica. Informacje: Majchrzycki, Roztówko. 1490g

Kupię dom lub mieszkanie w okolicy Osiedla Wielkiego Października — Winogrody. Oferty zgłaszać pod adresem: Osiedle Wielkiego Października, bl. 13, m. 157, Tadeusz Dubik. 1501g

Sprzedam dom (2 pokoje, kuchnia, garaż) i 0,5 ha ziemi, 20 min. od stacji Rokietnica. Informacje: Majchrzycki, Roztówko. 1490g

Kupię dom lub mieszkanie w okolicy Osiedla Wielkiego Października — Winogrody. Oferty zgłaszać pod adresem: Osiedle Wielkiego Października, bl. 13, m. 157, Tadeusz Dubik. 1501g

Sprzedam dom (2 pokoje, kuchnia, garaż) i 0,5 ha ziemi, 20 min. od stacji Rokietnica. Informacje: Majchrzycki, Roztówko. 1490g

Pracownicy poszukiwani

Kombinat PGR Jarosławiec z siedzibą w Środzie Wlkp., ul. Daszyńskiego 17 — zatrudni

TRZECI PRACOWNIKÓW STAŁYCH przy produkcji zwierzęcej w bułaniarni w podległym Zakładzie w Kierowie.

Wymagane kwalifikacje mistrz, względnie robotnik wykwalifikowany w produkcji zwierzęcej. Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy w rolnictwie.

Mieszkanie zapewnione. Szkoła, sklepy i przystanek PKS na miejscu.

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem Kombinatoru PGR Jarosławiec z siedzibą w Środzie Wlkp., ul. Daszyńskiego 17. W1872

Kujawskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego w Kruszwicy — zatrudnia zaraz —

STARZEGO REWIDENTA, wewnątrzzakładowego z wykształceniem wyższym i 3-letnią praktyką lub średnim i 7-letnią praktyką.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu spożywczego zakładów I kategorii.

Istnieje możliwość uzyskania mieszkania w nowym budownictwie.

Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Ekonomicznego i Spraw Osobowych. W1727

Kupię działkę do 0,5 ha w Komornikach. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1421g.

Sprzedam domek jednorodzinny, bliźniaczy 20 proc. do wykonczenia Górczyn — Świerczewo. Pożądane mieszkanie. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1137g.

Różne

Świadców wypadku w tramwaju nr 4, złamania ręki drzwiami, w dniu 27. III br., godz. 12.50 — proszę o skontaktowanie się, tel. 503-39. 3462g

Uszczelnianie okien i drzwi balkonowych taśmami aluminiowymi w mieszkaniach, wykonuje Spółdzielnia „Ustuga” w Poznaniu. Zlecenia przyjmujemy przy ul. Głogowskiej 88a, tel. 643-56, w godz. 8-14. K1543

Wykonuję na zamówienie komfortowe domki campingowe. Zgłoszenia, Swarzędz, ul. Czerwonej Armii, blok 5 m. 16. 1417g

Zakład malarski wykonuje usługi szybko i solidnie w zakresie malowania mieszkań. Zgłoszenia pisemne: Poznań, Nad Potokiem 19 m. 3, osobiste godz. 16-20. 1436g

Uwaga, kierowcy! Linki łącznikowe, hamulcowe, sprężowe, do taksonów, wykonuje i naprawia Warsztat Mechaniczny, Poznań, Leonarda 2. Zamówienie wysyłamy za zaliczeniem pocztowym. 1437g

Szyję modne suknie, płaszcze, kurtki. Tel. 67-35-33. 1442g

Regenerację walów korbowych do silników dwutaktowych, wykonuje warsztat mechaniczny M. Nowicki, Poznań, ul. Gwardii Ludowej 25, tel. 329-04. 1541g

Naprawa maszyn biurowych. Marcinkowskiego 26, telefon 563-63. 1615g

Odstąpię w centrum Poznania plac i pomieszczenie ogarnięte na warsztat samochodowy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1668g.

Zakład kamieniarski Poznań, ul. Naramowicka 237 — świadczy usługi za gotówkę i na raty w zakresie wykonywania nagrobków, pomników, licowania i wykładania ścian kamieniem naturalnym i sztucznym oraz inne prace kamieniarskie. Zapewniamy szybkie i fachowe wykonanie. 1158g

Sklep 1001 drobniaków nawiąże stałe kontakty z prywatnymi wytwórcami. Henryk Załuski, Wrocław, Kościuszki 67, tel. 319-03. K2079

Tłumaczę z języka niemieckiego, angielskiego, francuskiego. Tel. 330-70. 1185g

Wykonuję balustrady ozdobne, ogrodzenia, bramy i inne konstrukcje metalowe. Osiedle Plewiska, ul. Poznańska 34, telefon 67-38-87. 1361g

Kawaler, lat 41, domatorka, 2 dzieci, pozna samotnego pana do lat 55, najchętniej wdowca lub kawaler. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1218g.

Kawaler, lat 41, technik wzrost średni, szczupły, domator, bez nałogów i braku znajomości pozna tą drogą skromną, uczciwą, sympatyczną, materialnie niezależną domatorkę, najchętniej z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1207g

Wdowa, samotna, dobrze sytuowana, pozna wdowca od 58-62 lat z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1413g.

Wdowiec, lat 62, rzemieślnik niezależny z własnym mieszkaniem, pozna panią niezależną od 55-57 lat, może być nie z własną rentą. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1216g.

Wdowa, skończona 60 lat, z Poznania, wykształcenie średnie, własna willa, ogród, poślubi kulturalnego pana bez nałogów. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1427g.

Kulturalna, samotna, pozna uczciwego, sympatycznego pana do lat 60, inwalidę miłe widzianą. Cel matrymonialny. Tylko po ważne oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1230g.

Samotna, lat 57 z mieszkaniem, dobrej prezencji, pozna samotnego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1495g.

Kawaler samotny lat 27 z zawodu cukiernik, pozna miłą panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1600g.

Kawaler lat 45, posiadający przy Poznaniu 2 ha ziemi, zabudowaną — pozna panią gospodarną, miłą. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1536g.

Kawaler, lat 23, pozna panią wiejskiego pochodzenia w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1189g.

Panna, miła, inteligentna, zgodny charakter, uczciwa, posiadająca mieszkanie, oszczędności, pozna kawalera o dobrym charakterze, na stanowisku do lat 35. Cel matrymonialny. Poważne oferty z fotografią „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1130g.

Panna, lat 20, spokojna, ładna z braku znajomości, pozna pana do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1025g.

Kawaler z wykształceniem średnim posiadający dom willowy do własnego użytku w Poznaniu, poślubi pannę przystojną, sytuowaną do lat 34. Zamieszkać miłe widziane. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1050g.

Dnia 29 marca 1971 r. zmarł nagle

mgr praw KAZIMIERZ KALIŃSKI
drogi ojciec, mąż, syn, brat i zięć.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 1 kwietnia br. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Pograżona w smutku
żona z córką i rodziną
Poznań, Podchorążych 17. 3651g

W dniu 29 marca 1971 r. zmarła

FELICJA HANDKE
W Zmarłej straciłmy oziarną i cenioną pracownicę.

Rodzinie Zmarłej wyrazi głębokiego współczucia składają:
Samorząd Robotniczy — Dyrekcja i Pracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych, Poznań, ul. Fr. Danielaka 2. K219g

W dniu 29 marca 1971 r. po długiej, bardzo ciężkiej, cierpliwie znoszonej chorobie, w 61 roku życia przestało bić na zawsze serce naszego drogiego męża, tatusia, teścia, dziadka, brata, szwagra i wujka, śp.

LEONARDA KUŻMY
Odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi dnia 1 kwietnia br. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pograżeni w żalobie
żona, córka, zięć i wnuczka
Poznań, ul. Sikorskiego 19 m. 2. 3668g

Dnia 29 marca 1971 r. zmarła

MARIA GARSTECKA
z domu OTOMAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 1 kwietnia br. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, ul. Rybaki 22a. 3584g

Dnia 29 marca 1971 r. zmarła

JÓZEFA STUDZIŃSKA
z domu JURDECZKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 1 kwietnia br. o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Siostry z rodziną

3652g

Dnia 29 marca 1971 r. zmarła

JAN WOJCIECHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 1 kwietnia br. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim, o czym zawiadamiają w głębokim smutku

żona, dzieci i rodzina

3604g

Dnia 29 marca 1971 r. zmarła

FELIKS ZAŁACHOWSKI

przeżywszy lat 70.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 1 kwietnia o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

córka, syn i rodzina

3637g

Dnia 29 marca 1971 r. zmarła

LEONARDA KUŻMY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 1 kwietnia o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

córka, syn i rodzina

3637g

Dnia 29 marca 1971 r. zmarła

LEONARDA KUŻMY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 1 kwietnia o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

córka, syn i rodzina

3637g

Dnia 29 marca 1971 r. zmarła

LEONARDA KUŻMY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 1 kwietnia o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

córka, syn i rodzina

3637g

Dnia 29 marca 1971 r. zmarła

LEONARDA KUŻMY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 1 kwietnia o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

córka, syn i rodzina

3637g

Dnia 29 marca 1971 r. zmarła

LEONARDA KUŻMY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 1 kwietnia o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

córka, syn i rodzina

3637g

Dnia 29 marca 1971 r. zmarła

LEONARDA KUŻMY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 1 kwietnia o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

córka, syn i rodzina

3637g

Dnia 29 marca 1971 r. zmarła

LEONARDA KUŻMY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 1 kwietnia o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

córka, syn i rodzina

3637g

Dnia 29 marca 1971 r. zmarła

LEONARDA KUŻMY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 1 kwietnia o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

córka, syn i rodzina

3637g

Dnia 29 marca 1971 r. zmarła

LEONARDA KUŻMY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 1 kwietnia o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

córka, syn i rodzina

3637g

Dnia 29 marca 1971 r. zmarła

LEONARDA KUŻMY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 1 kwietnia o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

córka, syn i rodzina

3637g

Dnia 29 marca 1971 r. zmarła

LEONARDA KUŻMY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 1 kwietnia o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

córka, syn i rodzina

3637g

Dnia 29 marca 1971 r. zmarła

LEONARDA KUŻMY

